Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 3.**
Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73.

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9147. *Lwów, poniedziałek 3 marca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Rozłam niemieckiej partji komunistycznej?

Wynajął morderców za ratalną spłatą. - Sprawa Kolnika przed Sądem Najwyższym. - Smiały napad bandytów. - Kutjepow mieszka na Kremlu?! - Zmiana w Kasie Chorych.

CENTRALNY INSTYTUT WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca. (st) Dzisiejszy „Monitor Polski" ogłasza zarządzenie **Ministra spraw wojsk., Min. W. R. i O. P. i Min. spraw wewnętrz.** o połączeniu Państwowego Instytutu wychowania fizycznego w Warszawie i centralnej szkoły wychowania fizycznego w Poznaniu **w jeden zakład naukowy pod nazwą „Centralny instytut wychowania fizycznego" w Warszawie na Bielanach.**

GRAM ZŁOTA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. marca. (st) Minist. skarbu ustaliło na miesiąc marzec br. **wartość 1 gr czystego złota na 5 zł. 92.44 gr.**

CZYŻBY SIĘ ROZMYŚLILI?

Madryt, 1. marca. (PAT) Jak się zdaje w łonie rządu utrwala się mniemanie, że ogłoszenie wyborów byłoby obecnie niewłaściwe. Przemówienia i zebrania propagandowe zostały obecnie wzbronione. Cenzura będzie utrzymana i być może ulegnie nawet pewnemu zaostrzeniu.



CLOWN NA EMERYTURZE.
(Do artykułu na str. 10-tej.)

Kto wygrał dolarówkę?

REZULTAT 25-GO CIĄGNIENIA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 marca. (st) W dniu dzisiejszym odbyło się **25 kolejne ciągnienie 5 prc. pożyczki dolarowej.** Ogółem wylosowano 100 premij na sumę 75 tys. dol. Wśród wylosowanych znalazła się **główna wygrana 40 tys. dol., 8 tys. dol., 3** wygrane po **3 tys. dol., 5 po 1000 dol., 10 po 500 i 80 po 100 dol.**

40 tys. dol. padło na nr. 595202, 8 tys. dol. na nr. 555320, 3 tys. dol. na nr. **451741, 668668, 826371.**

BANDYCI CHIŃSCY ZAMORDOWALI DWÓCH KSIĘŻY.

Hong Kong, 1. marca. (PAT) Nadeszły tu wiadomości o zamordowaniu **dwóch księży przez bandytów chińskich.** Jak się zdaje grupa ta została napadnięta w czasie podróży po rzece północnej przez bandytów, którzy usiłowali **porwać zakonnice, lecz spotkali się z energicznym oporem ze strony księży.**

Bandyci obrabowali ich ze wszystkiego, spalili ich łódź, a swoje ofiary uprowadzili w góry. Kiedy inni księża udali się w góry celem wyzwolenia ich z niewoli za okupem, było już za późno, gdyż znaleźli tylko ich trupy. W związku z tymi wypadkami poseł Italji w Pekinie wysłał notę do rządu chińskiego i przesłał telegraficzne sprawozdanie swemu rządowi.

KARNA EKSPEDYCJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca. (st) Dziś w nocy na jednym z odcinków granicznych w pow. stołpeckim, strażnicy KOP usłyszeli **kilka strzałów,** po których **rozległy się rozdzierające krzyki i jęki. Wkrótce buchnął słup ognia.** W świetle ognia strażnicy ujrzeli **sylwetki żołnierzy. Była to karna ekspedycja, która zabierała chłopów w głąb Rosji** za przeciwstawianie się kolektywizacji.

Z tonącego okrętu.

Lwów, 2. marca.

Trudno zaiste o zjawisko bardziej zdumiewające w współczesnej Europie, na tle jej wysokiej cywilizacji i postępowych urządzeń, jak ta masowa ucieczka włościan z „proletarjackiej republiki" ku Zachodowi, jak to **przedzieranie się** z rodzinami, z inwentarzem żywym i martwym, lub bodaj z nagiem, ocalonem z piekła ciałem przez gęste kordony bez miłosierdzia strzelającej straży. Po wielowiekowej przerwie odżywa w najstraszniejszej postaci **wędrówka mas, gnanych widmem głodu, mąk i śmierci.**

Zjawisko nabiera bez przesady charakteru masowego. Jeśli w ciągu 2 tygodni przedarło się w ten sposób **z górą pół tysiąca ludzi** z tych nie przeliczonych, którym nie udało się przeczołgać przez granicę ku ziemi ocalenia, możemy mówić o **ruchu żywiołowym,** wobec którego władze nasze nie mogą zachować obojętność.

Byłby to bowiem początek **drugiej wielkiej emigracji.** Pierwsza, złożona przedewszystkiem z właścicieli ziemskich, wojskowych, kupców, urzędników i polityków dawnego regime'u, przeszła przez Polskę w najbliższych latach po wybuchu i ustaleniu się rewolucji bolszewickiej. Część jej pozostała w granicach naszego państwa, reszta odpłynęła dalej ku Zachodowi. Był to element **przeważnie inteligentny,** obrotny, nierzadko dysponujący jeszcze pewnymi środkami i **mniej więcej dający sobie radę.**

Obecni uciekinierzy są zupełnie odmiennego typu. Są to **chłopi,** wyzuci z własności rolnej, przy której zdołali się utrzymać przez szereg lat, aby wreszcie ulec rosnącemu naporowi i rzucić to, co jest **fundamentem i racją ich istnienia: ziemię.** A zatem **nędzarze,** których goszczenie pociąga za sobą obowiązek dostarczenia im środków do życia i pomieszczenia. Niektórzy posiadają po tej stronie rodziny, **większość jednak będzie w zupełności zdana na opiekę państwa.**

I tu powstaje zagadnienie, na którego rozwiązanie stanowczo **nie jesteśmy przygotowani.** Wprawdzie tym, którzy uciekają z Rosji, stosunki nasze wydać się mogą kwitnące, to jednak opinja taka posiada tylko wartość względną. Faktycznie **przechodzimy głęboki kryzys gospodarczy,** tak rolniczy, jak przemysłowy, posiadamy na utrzymaniu skarbu państwa **nadmiar rąk bez pracy** i nowa fala ludzi bez środków do życia stworzyć tu musi nowe, **bardzo niepożądane komplikacje.** Bodaj, czy zrównoważy je **efekt moralny i propagandowy,** jaki wywoła pojawienie się tych uciekinierów, i wyłom, jaki uczynią ich relacje w legendach o „sowjeckim raju".

Z drugiej strony prosta ludzkość **nakazuje dać tym nieszczęśliwym schronienie.** I co więcej — jest rzeczą **polityki państwowej** stworzyć jak najzupełniejszy **kontrast** między przeszłością zbiegów a ich losem w Rzeczypospolitej. Czyniąc zadość tym wymogom trzeba pamiętać, że tymczasowość owej akcji humanitarnej może **przeciągnąć się na miesiące i lata,** bo nic nie jest bardziej ryzykowne i niepewne, jak przepowiadanie rychłego końca rządów, będących w stanie rozkładu.

Uważamy, że rząd nasz, organizując pomoc dla ofiar sowjeckiego terroru i mając na względzie zarówno ciężki stan państwa, jak masowy charakter ucieczki, **winien odnieść się z apelem o poparcie do wielkich międzynarodowych instytucyj humanitarnych,** tych, które już niejednokrotnie pracowały nad złagodzeniem skutków rosyjskiej tragedji. Mamy wszelkie prawo **żądać** tu zasilenie naszych szczupłych środków, bo rzesze, które trzeba będzie ubierać i karmić, są **klijentami całej cywilizowanej Europy.**

Uroczystość na Zamku

POSEŁ FINLANDJI WRĘCZYŁ P. PREZYDENTOWI WYSOKIE ODZNACZENIE.

Warszawa, 1 marca. (PAT) Dziś o godz. 13. **poseł finlandzki w Warszawie Idmain** udał się w towarzystwie **attaches wojskowego pułk. Ernsta** na Zamek, celem wręczenia p. Prezydentowi Rzeczypospolitej **Wielkiej Wstęgi orderu Białej Róży finlandzkiej.**

W uroczystości, która odbyła się w **sali audjencjonalnej,** w otoczeniu p. **Prezydenta** znajdowali się: wiceminister spraw zagranicznych **Wysocki,** dyrektor protokołu **Romer,** radca **Szumlakowski,** zastępca naczelnika wydziału wschodniego **Raczyński,** zastępca dyr. protokołu dyplom. **Przeździecki,** szef gabinetu cyw. p. Prezydenta **dr. Lisiewicz,** szef gabinetu wojskow. **pułk. Głogowski** oraz **adjutanci przyboczni rotmistrz Calewski i kapitan Suszyński.** Po uroczystości p. Prezydent podejmował obecnych śniadaniem.

Krótkoterminowe paszporty konsularne

KSIĄŻECZKA WOJSKOWA — DOWODEM OBYWATELSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca. (st) Urzędy konsularne polskie za granicą żądają **przy wydawaniu paszportów krótkoterminowych od osób zainteresowanych dowodów obywatelstwa polskiego.** Przy braku innych dowodów, można uważać **książeczkę wojskową za wystarczający dowód obywatelstwa polskiego.** Z uwagi na to Min. spraw wewn. wydało władzom administracji ogólnej polecenie, aby w rejestrach, spisach i listach poborowych wyraźnie zaznaczały **brak obywatelstwa polskiego** u tych osób, które obywatelstwa **polskiego nie posiadają.**

Jeżeli osoba nie posiadająca **obywatelstwa polskiego ubiega się o paszport zagraniczny** i przedstawi władzom administracyjnym **wojskowy dowód osobisty, nie zawierający ostrzeżenia o braku obywatelstwa polskiego,** wówczas władza administracyjna obowiązana jest spowodować **umieszczenie tego zastrzeżenia przez właściwego komendanta uzupełnień.** Jeżeli urzędy konsularne powezmą **jakieś wątpliwości** co do obywatelstwa polskiego danej osoby, urzędy te obowiązane są porozumieć się **z właściwą powiatową władzą administracji ogólnej w kraju.**

Z za kulis dymisji min. Grzesińskiego

SENSACYJNE WYSTĄPIENIE TOWARZYSZA PARTYJNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca. (Z) Socjaldemokratyczna frakcja Landstagu pruskiego wyraziła dymisjowanemu ministrowi spraw wewn. **Grzesińskiemu** jednomyślne podziękowanie, życząc mu **szybkiego wyzdrowienia po przebytej grypie.** Równocześnie frakcja postanowiła **wykluczyć z partji za „niehonorowe i szkodliwe postępowanie" prezesa senatu naczelnika sądu adm. Prus. dra Grünzera,** który wystosował do premjera Brauna **sensacyjne pismo z zagrożeniem wdrożenia przeciw min. Grzesińskiemu dochodzeń dyscyplinarnych,** o ile w jego życiu moralnem **nie nastąpi widoczna poprawa.** Podstawą wystąpienia **Grünzera** jest okoliczność, że Grzesiński **porzucił swoją żonę** i żyje pod jednym dachem z **kochanką,** występującej na zewnątrz **w roli p. ministrowej.** Stosunki rodzinne Grzesińskiego były przedmiotem **częstych interpelacyj w sejmie pruskim i tematem kuluarowych dowcipów.**

Berlin, 1. marca. (PAT) Dymisja pruskiego ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego wywołała w całej niemieckiej opinji **wielkie wrażenie, które wyraz swój znalazło w komentarzach prasy.** Opinje co do istotnego powodu ustąpienia ministra są **bardzo rozbieżne.**

Socjalistyczny „Vorwärts" podtrzymuje **oficjalną wersję,** według której powodem dymisji jest **nadwyrężony stan zdrowia ministra.**

„Berliner Tageblatt" dopatruje się powodów ustąpienia **w atakach posłów nacjonalistycznych na stosunki prywatne ministra.**

„Germania" utrzymuje, że do dymisji zmusiła ministra **krytyka, z jaką** spotkał się jego **system urzędowania,** nie tylko w kołach opozycji, lecz również **ze strony stronnictw pruskiej koalicji rządowej.** Minister Grzesiński — zdaniem dziennika — zbytnio tolerował **antyreligijne wystąpienia sfer radykalnych.**

„Deutsche Allg. Zeitung" zaznacza, że powołanie dra Waentinga na stanowisko ministra spraw wewnętrznych Prus **jest koncesją, jaką premjer pruski Braun uczynił dla utrzymania zachwianej koalicji stronnictw rządowych.**

PREZYDENT RZPLTEJ WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa, 1. marca. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał dziś **popołudniu do Spały.**

MIN. KWIATKOWSKI WRACA DO GENEWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 marca. (Z) Min. przem. i handlu **inż. Kwiatkowski,** który bawił w Genewie na konferencji w sprawie **rozejmu celnego** i brał udział w dyskusji ogólnej tej konferencji, udaje się **powtórnie na końcowe obrady plenum konferencji.** Wobec tego, że podsekretarz wicemin. **dr. Doleżal** bawi również **w Genewie** na tej konferencji, zastępstwo **min. Kwiatkowskiego** podczas jego nieobecności w Warszawie obejmie dyrektor departamentu **Kożuchowski.**

P. ŚWITALSKI NA ESTRADZIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 marca. (Z) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **b. premjer dr. Świtalski** zamierza wygłosić **odczyt polityczny przeznaczony dla młodzieży akademickiej.** Termin dokładny i miejsce odczytu nie zostało jeszcze ustalone, prawdopodobnie jednak odbędzie się on **w przyszłym tygodniu.**

OFICJALNE WIZYTY KRÓLA FUADA.

Kair, 1. marca. (PAT) Jak się dowiaduje Reuter, **król Fuad** ma w ciągu nadchodzącego lata udać się z oficjalnemi wizytami **do Grecji, Austrji, Hiszpanji i Portugalji.**

UMOWA PITTSBURSKA FALSYFIKATEM?

Rzekomy list prezydenta Massaryka.

Praga, 1. marca. (AW) Organ ludowców słowackich „Slovak" opublikował **prywatny list prezydenta Massaryka do Hlinki, w którym Massaryk twierdzi, że tekst umowy pittsburskiej jest falsyfikatem.** List wzbudził sensację i został przez część **prasy przedrukowany.**

Projekt ustawy o pracownikach domowych normuje doniosłe zagadnienie społeczne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. marca. (Z). Opracowany przez Min. pracy i opieki społ. projekt ustawy o pracownikach domowych przewiduje, że na żądanie jednej ze stron, strona przeciwna obowiązana jest **wydać potwierdzenie pisemne zawartej umowy i pracy**, przyczem umowa ta może być zawarta **na okres próbny**, na okres wykonania określonej roboty, **na czas nieokreślony.**

Okres próbny pracy pracownika domowego może trwać **najwyżej 7** dni. W tym okresie umowa może być rozwiązana **w każdej chwili przez jedną ze stron**. Umowa o pracę zawarta na czas **nieokreślony, może być wymówiona lub rozwiązana przez wypowiedzenie dokonane conajmniej na dwa tygodnie naprzód.** Okres wypowiedzenia kończyć się musi zawsze **15 lub ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.** Gospodarz niema prawa wypowiadać ani rozwiązywać umowy w ciągu **czterech tygodni niezdolności pracownika do zarobkowania, spowodowanej przez nieszczęśliwy wypadek lub chorobę, w czasie powołania pracownika poborowego na ćwiczenia wojskowe,** oraz w okresie **2 tygodni przed porodem i 6 tygodni po porodzie pracownicy domowej.**

Rozwiązanie umowy.

Gospodarz ma prawo **niezwłocznego rozwiązania umowy,** jeżeli pracownik domowy uzyskał przyjęcie do pracy **na podstawie fałszerstwa dokumentów,** jeżeli pracownik prowadzi się **niemoralnie,** lub oddaje się **pijaństwu,** jeżeli dopuścił się **kradzieży,** lub **rozmyślnego niedbalstwa, uszkodzenia mienia gospodarza.** Dalej ustawa przewiduje, iż można **niezwłocznie rozwiązać umowę,** jeżeli pracownik domowy dopuszcza się względem gospodarza lub domowników, należących do jego rodziny czyn-

nych zniewag lub ciężkich obraz, bądź też **ogłasza wiadomości o trybie życia gospodarza i jego rodziny,** **uwłaczające ich czci.** Powodem do rozwiązania umowy jest **niedbałe i złe obchodzenie się z dziećmi,** jeżeli to może zagrażać zdrowiu dzieci lub wywierać **wpływ demoralizujący na nie. Gospodarz nie może utrudniać pracownikowi domowemu należenia do stowarzyszeń ogólnych i zawodowych.**

Wynagrodzenie.

Wynagrodzenie powinno być **obliczone i wypłacone w gotówce.** Wzbroniona **jest wypłata wynagrodzenia wekslami, skryptami dłużnemi, kuponami itp.** W razie zawinionej niewypłaty w terminie gospodarz obowiązany jest **do opłacenia procentów w wysokości 2—3 proc. miesięcznie.** Pracownik ma otrzymać możność korzystania **dwa razy w miesiącu na koszt gospodarza z kąpieli publicznej lub domowej.** W wypadku rozwiązania umowy o pracę, jeżeli nastąpiło to **z winy pracownika,** gospodarz winien **wypłacić pracownikowi, jeżeli rozwiązanie nastąpiło wskutek śmierci pracownika, jego rodzinie odprawy w wysokości pół miesięcznego wynagrodzenia** za 3—5 lat pracy, miesięcznego za 5—10 lat, 2-miesięcznego za 10—15 lat, 3-mies. powyżej 15 lat.

Pracownikowi należy zapewnić w ciągu doby **12 godzinny okres czasu na sen i odpoczynek,** w który winien być wliczony okres między 23 — 6 godziną. Dni **niedzielne i święta** pracownik może być zatrudniony **jedynie przy niezbędnych robotach bieżących.** W dni te należy mu zapewnić **conajmniej 6 godzin odpoczynku nieprzerwanego.** Gospodarz ma prawo w każdym miesiącu kalendarzowym co najwyżej dwukrotnie wyznaczyć pracownikowi domowemu **odpoczynek świąteczny w dniu powszednim.** Na przebywanie poza mieszkaniem **poza godz. 22 pracownik powinien uzyskać zezwolenie gospodarza.**

Prawo urlopów.

Każdy pracownik domowy ma **prawo do korzystania co rok płatnego 8-dniowego urlopu,** o ile pracuje bez przerwy conajmniej rok, **z płatnego 15-dniowego urlopu,** o ile praca trwa bez przerwy **3 lata.** Jeżeli pracownik sam **rozwiązał** umowę lub jeżeli rozwiązanie nastąpiło z powodów, które dają gospodarzowi prawo do **niezwłocznego rozwiązania umowy,** to pracownik **traci prawo do niewykorzystanego jeszcze urlopu.** Za czas urlopu pracownika **ponad zwykłe wynagrodzenie pieniężne, otrzymuje dodatkowe wynagrodzenie jako zwrot za pożywienie.**

W zrozumieniu projektu ustawy pracownikami domowymi są osoby trudnione **pracą fizyczną w gospodarstwie domowem w dziale wykonywania posług osobowych dla pracodawcy, jego rodziny i domowników.** Za takich pracowników uważa ustawa również **stangretów i szoferów.**

Jedynie gabinet koalicyjny zapewnić może Francji polityczną równowagę.

Paryż, 1 marca. (PAT) Dzień wczorajszy **premjer Tardieu** spędził na naradach z najrozmaitszymi **osobistościami politycznymi.** Jego usiłowania dążą ku temu, aby nie zważając na wrogie stanowisko **grupy radykalnych socjalistów,** wprowadzić w skład swojego gabinetu **kilku conajmniej najwybitniejszych jej członków** i w ten sposób **zrealizować myśl o gabinecie koalicyjnym,** obejmującym przedstawicieli **wszystkich stronnictw,** z wyjątkiem **socjalistów komunistów.**

Odbył on wobec tego szereg narad z takimi filarami stronnictwa radykalno-socjalistycznego, jak **Herriot, Caillaux i Clementel.** Usiłowania te dążące do prawdziwego skoncentrowania stronnictw znajdują odgłos **prawie w całej prasie.**

„Matin" widzi w nich sposób **rzucenia pomostu między centrum a umiarkowaną lewicą.** Protestują jedynie organy **skrajnych kierunków.**

„La Republique", organ lewicy radykalnej zaznacza, że niesłuszne jest głoszenie przez półurzędowe organy wiadomości o **ponownem uspokojeniu umysłów,** mającem jakoby już nastąpić i dającem do zrozumienia, że pewna część radykałów skłania się do **przyjęcia propozycji Tardieu.** Żaden radykał — oświadcza dziennik — **nie wejdzie w skład gabinetu,** któremu przewodniczyć będzie **Tardieu.** Żaden radykał **nie zgodzi się iść na rękę klerykałom.**

Natomiast w nacjonalistycznej „Action Francaise", Leon Daudet oświadcza, że **Tardieu popełnił wielki błąd, przyjmując u siebie Caillaux;** kiedy się było prawą ręką **Clemenceau,** nie przyjmuje się u siebie człowieka, który był **inspiratorem zamordowania Gastona Calmetta** i który przez Trybunał Najwyższy osądzony został za zdradę **stanu.** Kto wyciągnął rękę do **okrwawionej prawicy Caillaux, ten do rządzenia Francją pretendować nie może.** Zaznaczyć jednak należy, że skrajne te opinje **są niemal zupełnie odosobnione w ogólnej masie ugrupowań politycznych, które szczerze pragną doprowadzenia do końca przez Tardieu rozpoczętego przez niego dzieła i wierzą, że mu się to uda.** Niema obecnie miejsca **na rządy partyjne,** oświadcza „Temps", jedynie gabinet koalicyjny potrafi **zaradzić sytuacji i wytworzyć stałą polityczną równowagę.**

Radykali odmawiają współpracy.

Paryż, 1. marca. (PAT) Po posiedzeniu **grupy radykałów społecznych,** prasie doręczony został **komunikat,** który twierdzi, że wobec **wrogiego stanowiska Tardieu w stosunku do lewicy i jego solidarności z ugrupowaniami prawicowemi, realizacja unji republikańskiej, mogąca pozwolić parlamentowi wypełnić jego obecne zadania, jest rzeczą niemożliwą.** W związku z tem członkowie grupy **radykalno-społecznej nie mogą wziąć udziału w kombinacji Tardieu.**

Oświadczenie Tardieu.

Paryż, 1. marca. (PAT) Tardieu odczytał przedstawicielom prasy komunikat w którym stwierdza, że **zaproponował grupie radykałów społecznych utworzenie tymczasowego rządu, którego zadaniem byłoby wyłącznie zapewnienie uchwalenia budżetu, uregulowanie aktualnych zagadnień międzynarodowych i sprawa ubezpieczeń społecznych.** Po załatwieniu tych spraw **rząd ten podałby się do dymisji.**

Tardieu ofiarował **Heriotowi** tekę **sprawiedliwości** oraz stanowisko **wicepremiera,** a także proponował radykałom społecznym **4 teki i jeden podsekretarjat stanu.**

Zdaniem Tardieu, jest to jedyny sposób **wyjścia z sytuacji,** który odpowiada **życzeniu całej Francji i czyni zadość wymaganiom wszystkich partji.**

Tardieu oświadczył, że gorąco wzywał Heriota do zalecenia jego przyjaciołom politycznym tego wyjścia, które uważa za konieczne i które stronnictwo Tardieu jest gotowe **jednogłośnie przyjąć.** Tardieu dodał, że **odmowa radykałów społecznych przepełnia go żalem, niemniej rząd jego zostanie utworzony jutro.**

Paryż, 1. marca. (PAT) W ciągu dzisiejszego przedpołudnia Tardieu prowadził dalsze narady i przyjął szereg osobistości ze świata politycznego.

—o—

P. VASCONCELLOS PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1. marca. (Z) W dniu 2 bm. przybędzie do Warszawy wiceprezes **komisji komunikacyjnej i transportowej Ligi Narodów,** a równocześnie prezes **podkomisji utworzonej specjalnie dla zbadania stosunków komunikacyjnych między Polską a Litwą p. Augustow de Vasconcellos.** Przyjazd jego do Warszawy pozostaje w związku **z działalnością podkomisji,** której p. Vasconcellos przewodniczy. **P. Vasconcellos,** który bawił niedawno **w Kownie, jest wybitną osobistością w Lidze Narodów.** W czasie pobytu w Warszawie będzie **podejmowany przez przedstawicieli rządu.**

—o—

Senacka komisja skarbowo-budżetowa

OBRADOWAŁA NAD PRELIMINARZEM MIN. SKARBU.

Warszawa, 1 marca. (PAT) Na porządku obrad dzisiejszego posiedzenia senackiej komisji **skarbowo - budżetowej** znajdował się preliminarz budżetowy **ministerstwa skarbu** i referat generalny wraz **z ustawą** skarbową.

Referent genaralny **sen. Szarski** (BB) omówił całokształt **gospodarczego położenia kraju,** dotykając sprawy **uzyskania kredytów zagranicznych** oraz uruchomienia **rezerw skarbowych** na pewne kredyty, w szczególności **dla rolnictwa.**

Mówca proponuje przyjęcie preliminarza budżetu ministerstwa skarbu **bez zmian.**

Co do propozycyj zgłoszonych w **toku dyskusji,** referent proponuje **przywrócenie funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wojskowych w sumie 2 miljonów zł.** oraz funduszu **propagandowego ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 2 miljonów zł.;** wreszcie proponuje o wstawienie do budżetu **sumy 2 miljonów złotych na fundusz kultury narodowej,** prosząc gorąco o przyjęcie tej kwoty.

Sen. Gliwic (BB) zwraca uwagę na niewłaściwość, że fundusz **propagandowy ministerstwa spraw zagranicznych** podlega **kontroli N. I. K.**

Przyłączając się do tego, referent generalny stawia wniosek o **skreślenie tego artykułu.**

Sen. Schreiber (K. Ż.) krytykuje **podatek obrotowy,** zauważając, że należy on **do podatków rujnujących i niewłaściwych.**

Sen. Dąbski (BB) uważa pierwszy krok ministra w kierunku ulg podatkowych **za szczęśliwy,** jednak zauważa, że **kontyngentowanie podatków i zatrudnianie tem urzędników państwowych jest objawem niepożądanym.**

Sen. Gaszyński (BB) podkreśla, że budżet na rok 1930-31 jest **skonstruowany z wielką oszczędnością,** a jednak, mimo to, obywatele **płacą 20 prc. dochodu społecznego, co równa się ich ruinie.** Polska powinna mieć budżet **6-cio miljardowy.** Na tem dyskusję przerwano.

Dalszy ciąg posiedzenia we wtorek **4 marca.**

Rozłam w niemieckiej partji komunistycznej?

SENSACYJNA ODEZWA NIEZADOWOLONYCH Z OFICJALNEJ TAKTYKI.

Berlin, 1. marca. (PAT) **60-ciu funkcjonarjuszy partji komunistycznej Niemiec, w tem kilku posłów sejmu pruskiego oraz radnych miasta Berlina,** ogłasza odezwę, **zawierającą ostrą krytykę oficjalnej taktyki partji komunistycznej.**

Odezwa wskazuje, że zwrot, jaki zaznaczył się w **ostatnim czasie w taktyce komunistów niemieckich, jest wynikiem zbytniej uległości wobec Moskwy. Naczelne władze partji komunistycznej rozpowszechniają w Rosji sowieckiej fikcję,** jakoby Niemcy znajdowały się **w przededniu rewolucji socjalnej,** a partja komunistyczna Niemiec, za którą stoją masy robotnicze, gotowała się **do ogłoszenia dyktatury proletarjatu.** Wszelkie ostrzeżenia **ze strony żywiołów umiarkowanych napotykają na bezwzględne represje i piętnowane są jako odstępstwo od zasad komunistycznych.** Rezolucja wy dawane **przez Moskwę,** od której niemieccy komuniści są **finansowo zależni, nie liczą się z warunkami politycznymi i gospodarczymi Niemiec.** Odezwa wzywa komunistów niemieckich **do wyłamania się z pod dyscypliny oficjalnej partji komunistycznej Niemiec.**

Dziesięciolecie czechosłow. konstytucji

BURZLIWE OWACJE DLA MASSARYKA.

Praga, 1 marca. (PAT) Wczoraj obchodziła Czechosłowacja **uroczystość 10-lecia czechosłowackiej konstytucji.** Przed południem odbyło się w sali obrad Senatu, w której zasiadała przed **10-ciu laty konstytuanta,** uroczyste zebranie, w którem, oprócz członków parlamentu i przedstawicieli rządu, wzięli udział żyjący jeszcze **członkowie pierwszego czechosłowackiego Zgromadzenia Narodowego.**

Zebraniu przewodniczył **senator Tomasek,** jako przewodniczący **rewolucyjnego Zgromadzenia Narodowego z przed 10-ciu laty.** Pojawienie się na sali **prezydenta Massaryka** zostało powitane **burzą oklasków.** Przemówienia wygłosili **przewodniczący Sejmu i Senatu,** premjer **Udržal** i szereg wybitnych **osobistości.** We wszystkich przemówieniach wyrażono **hołd prezydentowi Massarykowi, którego 80-lecie zbiega się niemal z 10-leciem konstytucji.** Cała prasa zamieszcza **okolicznościowe artykuły,** przyczem charaktery styczne jest, że **wszystkie pisma wyrażają się o konstytucji dodatnio.**

PRZESILENIE GABINETOWE NA LITWIE?

Warszawa, 1. marca. (AW) „Express Por." donosi z Kowna, że premjer **Tubialis wyjeżdża w dniach najbliższych za granicę dla poratowania zdrowia,** a jego obowiązki obejmie **min. roln. Oleksa.** W kowieńskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Tubialis do Kowna **już nie powróci** i że w rządzie zajdą poważne zmiany. Ustąpić ma również **min. spraw wojsk. Warjakois,** który naraził się Smietonie utrudnianiem akcji **organizowania tajnej armji.**

ROCZNY BILANS NIEMIECKIEJ SOCJAL-DEMOKRACJI.

Berlin, 1. marca. (PAT) Według ogłoszonego przez zarząd centralny niemieckiej partji socjal-demokratycznej zestawienia, partja z końcem roku 1929 liczyła **1,021.777 członków, w tem 803.442 mężczyzn i 218.335 kobiet. W ciągu samego tylko kwartału ostatniego r. 1929,** w związku z wydanem przez partję **hasłem o wzmożeniu akcji werbunkowej,** zapisało się do partji **84.000 nowych członków.** Ilość organizacji lokalnych wzrosła z 8.916, w r. 1928 do 9.544, w r. ub. **Stan** kasowy **wykazuje 11 miljonów marek obrotu.** W ciągu roku ubiegłego odbyło się **72.500 zebrań partyjnych, 27.500 zgromadzeń publicznych.**

REKONSTRUKCJA GABINETU RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt, 1. marca. (PAT) Tutejsze dzienniki wyrażają pogląd, że dymisja ministra sprawiedliwości **Juniana** da pre mierowi **Maniu sposobność do zrekonstruowania gabinetu** które zresztą już **od dawna było zapowiedziane. Według** informacji z kół dobrze obeznanych, **rekonstrukcja gabinetu będzie dokonana do wtorku i będzie dotyczyła jedynie mniej ważnych portfeli.**

Przeciw hasłom nowej partji

WYSTĘPUJĄ CORAZ ENERGICZNIEJ KONSERWATYŚCI ANG.

Londyn, 1. marca. (PAT). Opozycja konserwatystów wobec powołanej niedawno do życia przez lordów **Rothermere i Beaverbrocka Partji Zjednoczonego Imperjum** wzrasta. Wczoraj wieczorem wystąpił przeciw ko nowemu stronnictwu politycznemu, a zwłaszcza przeciwko **jego dewizie gospodarczej wolnego handlu,** były kolonialny podsekretarz stanu **Ormsby Gore.** Oświadczył on, że w **żadnym razie nie przystąpi do nowego stronnictwa i nie poprze jego polityki.** Ormsby Gore przytoczył jako argument, że żaden **z rządów zamorskich Imperium lub mąż stanu nie pospieszył z poparciem Stronnictwa Zjednoczonego Imperium.**

Wielkie dominia zdecydowane są **trwać przy obranym kierunku przekształcenia się w ośrodki autonomiczne przemysłu przetwórczego i nie zechcą, aby uczyniono z nich jedynie producentów surowca, a zatem nie będą tolerowały ingerencji zewnętrznej w ich sprawy autonomji fiskalnej.** Co się tyczy kolonji, to zarówno Cejlon, jak Fidżi, Rodezja, Cypr, Malta, Bermuda, Bahamas, Barbadoes, Jamajka, Trinidad, Gujama brytyjska, Hon duras i wyspy Maurycego, jakkolwiek różniące się pod względem struktury administracyjnej od dominiów, stoją **na tem samem stano wisku.**

Polityka gospodarcza nowego stronnictwa musiałaby zniszczyć w **ciągu roku wolny port w Singapore.** Cały szereg kolonji opiera swoją egzystencję **na rynkach obcych,** dlatego zasada wolnego handlu w granicach Imperium i polityka ceł ochronnych są dla nich **niedo przyjęcia.**

TERMIN PONOWNYCH WYBORÓW DO SEJMU I SENATU.

Warszawa, 1 marca. (PAT) W nrze 14. Dziennika Ustaw z 1. marca br. zamieszczone jest zarządzenie min. spraw wewn. **z 28 lutego 1930 o ponownych wyborach do Sejmu w okręgu wyborczym 57,** powiatów **łuckiego, równieńskiego i kostopolskiego,** oraz wyborów do **Senatu** na obszarze **województwa wołyńskiego.** Wybory do **Sejmu** odbędą się w dniu **18 maja br.,** a wybory **do Senatu dnia 25 maja br.** Do zarządzenia tego załączony jest **kalendarz wyborczy.**

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Warszawa, 1. marca. (PAT) Dnia 1. bm. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu polsko-hiszpańskiego o koncyljacji, postępowaniu sądowem i arbitrażu. Wymieniony traktat podpisany został w Madrycie **dnia 3. grudnia 1929.**

Wymiany powyższej dokonali ze strony polskiej minister spraw zagranicznych, ze strony zaś Hiszpanji poseł i nadzwyczajny minister pełnomocny Hiszpanji w Warszawie.

ECHO WYPADKÓW PALESTYŃSKICH.

Jerozolima, 1. marca. (PAT) Arab, który dnia 24. listopada ub. r. usiłował **zamordować prokuratora generalnego,** został skazany **na 15 lat ciężkiego więzienia.**

Jerozolima, 1. marca. (PAT) Udali się stąd do Londynu obrońcy w celu wyjednania ułaskawienia dla 17-tu Arabów, skazanych na karę śmierci za udział w krwawych rozruchach, jakie miały miejsce **w Palestynie w roku ubiegłym.**

BUŁGARJA RATYFIKUJE.

Sofia, 1. marca. (PAT) Parlament bułgarski ratyfikował bez dyskusji, jednomyślnie, **traktat o arbitrażu i koncyljacji z Polską.**

Mieszkania najmniejsze.

OTWARCIE WYSTAWY W WARSZAWIE.

Warszawa, 1. marca. (PAT) Dziś o godz. 12 w południe w szkole powszechnej, mieszczącej się **w gmachu warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej na Żoliborzu, nastąpiło otwarcie wystawy pod nazwą „Mieszkanie Najmniejsze",** urządzonej pod protektoratem p. **Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla** przez Polskie Towarzystwo Reformy Mieszkaniowej.

W otwarciu wzięli udział: Prezes Rady Ministrów **prof. Bartel,** marszałek Sejmu **Daszyński,** minister robót publicznych **prof. Matakiewicz,** kierownik minist. sprawiedliwości **Dutkiewicz,** wiceminister robót publicz. nych **Górski,** przedstawiciele władz miejskich i zaproszeni goście.

Pierwszy zabrał głos przewodniczący Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, b. minister pracy i opieki społecznej **Jurkiewicz.** Mowca złożył p. **Premjerowi** podziękowanie za życzliwość i **poparcie zamierzeń Towarzystwa,** prosząc w końcu o otwarcie wystawy.

Po przemówieniu tem, p. Prezes Rady Ministrów **przeciął wstęgę,** dokonując w ten sposób **otwarcia wystawy.**

Kupiectwo lwowskie a demagogja partyjna.

Lwów, 2 marca.

Przed kilku dniami, omawiając ciężki kryzys, jaki dotknął nasze życie gospodarcze, a **w szczególnej mierze kupiectwo, wspomnieliśmy,** że na kryzys ów zwróciły uwagę pewne **grupy polityczne.**

W ostatnich czasach, po latach wygodnej obojętności, nastąpił u nich **nagły przypływ aktywności.** Możnaby sądzić, że to spóźnione zainteresowanie wyraża się bodaj w częściowem naprawianiu popełnionych zaniedbań, w jakiejś

rzeczowej akcji

nad ratowaniem zagrożonego w swem istnieniu handlu. Jest niestety inaczej. Tragedja kupiectwa została z całą bezwzględnością **wprzągnięta w rydwan partyjnej taktyki.** Ze sprawy bolesnej zrobiono ognisko krzykliwej demagogji, z wielkiego nieszczęścia — **odskocznię dla podupadających wpływów partyjnych.**

Wspólny front kupiectwa.

Cennej ilustracji dostarczą w tym kierunku wypadki, jakie rozegrały się niedawno we Lwowie. Ub. niedzieli odbył się na Ratuszu — o czem relacjonowaliśmy obszernie — **masowy wiec wszystkich bez różnicy wyznania związków i organizacyj kupieckich.** — Płaszczyzną tego zebrania było wyłącznie rzeczowe,

apolityczne ustosunkowanie się

do bieżących zagadnień gospodarczych i to właśnie umożliwiło **zjednoczenie w spólnym obozie wszystkich zrzeszeń.** Po tej rzeczowej linji poszły również rezolucje zgromadzenia,

nacechowane umiarem

i dalekie od wszelkiego maksymalizmu haseł i nieosiągalnych postulatów. Najlepszym dowodem tego jest, że **te rezolucje i wyrażone w nich postulaty są w tej chwili podstawą obrad komisji skarbowo - budżetowej Sejmu, debatującej nad reformą podatku przemysłowego.**

Wypada wspomnieć, że analogiczne zebrania zjednoczonego pod znakiem samoobrony kupiectwa odbyły się m. in. w Krakowie, Przemyślu, Stanisławowie i Wilnie.

Rozbijanie jedności.

To zaś nie daje spać **działaczom partyjnym.** Jakże? Więc ktoś ośmiela się robić coś poza nami? Pozbawiać nas monopolu? **„Psuć“ nam sprawę,** mogącą przysporzyć naszym sztandarom nowych laurów? Dalej — rozbijmy tę konkurencję! I zaczyna się ta

zdumiewająca kontrakcja,

na widok której trudno nie odczuć głębokiego niesmaku. Już podczas zebrania na Ratuszu usiłowano zakłócić harmonję obradującego kupiectwa i **wnieść w jedność rozdwojenie.** Nie udało się. A zatem organizujemy **własny wiec!** Impreza ta, urządzona przed kilku dniami, nie doszła niestety do skutku z powodu rozwiązania wiecu przez władze. Piszemy „niestety“, bo rzeczywiście szkoda, że **nie dano możności rozwinięcia się dyskusji i uchwalenia rezolucyj.** Bylibyśmy naturalnie usłyszeli wiele wniosków **energicznych i popularnych,** idących po linji „ulicy“, a operujących równie chętnie **postulatem zupełnego zniesienia podatków,** jak hasłami innemi, tak typowemi dla demagogji partyjnej.

Ale na tem nie koniec. Niedopuszczeni do Ratusza, zlikwidowani na Bourlarda, rozpoczęli

nowy rodzaj „działalności“

(oczywiście — „w interesie kupiectwa“), polegającej **na obchodzeniu poszczególnych kupców i odstręczaniu ich od idei wspólnego frontu gospodarczego.** Robi się to utartym systemem, a zatem nie przez zwalczanie zasad tego frontu, bo to byłoby zbyt trudne, ile przez **osobiste atakowanie organizatorów wspólnej, ponadpartyjnej akcji**

Cui bono?

Cel tej roboty jest przejrzysty:

rozbić

to, co się połączyło, i zepsuć to, co zostało zbudowane. Skaptować nowych zwolenników, obiecując im oczywiście **więcej, niż dotrzymać można.** Podreperować własny, zachwiany kapitał. Oto zadanie, dla osiągnięcia którego wolno nie przebierać w środkach, tem bardziej wówczas, gdy tamta, **solidarna i apolityczna akcja musi doprowadzić do pewnej poprawy w sytuacji kupiectwa** i pozbawić równocześnie atuta zwolenników gry politycznej.

Jest rzeczą rozumu kół kupieckich

przeciwstawić się tej agitacji, służącej nie dobru ogólnemu, lecz interesom grupy spekulantów partyjnych.

Z ruchu budowlanego.

Zbliża się sezon budowlany, budzą się nadzieje wśród całej wielkiej rzeszy pracowników budowlanych, nie bez troski spoglądających na obecny zastój w przemyśle budowlanym. Aczkolwiek niepomyślnie brzmią horoskopy, pesymizm w tym wypadku nie jest jednak wskazany. Pomimo kryzysu gospodarczego, pomimo braku pomocy Rządu, są widoki, że bolączka stagnacji budowlanej wnet pęknie i tysiące ruchliwych rąk znajdą pracę i chleb. Tak przynajmniej twierdzą architekci młodzi, którzy pełnym zapałem owiani przystępują do dzieła. Do rzutkich młodych i optymistycznie usposobionych architektów należą inż. architekci Artur Stahl i M. Weissberg Wałowa 11 a, którzy wykonali szereg budynków we Lwowie i na prowincji tak prywatnych jak i też rządowych w charakterze konstrukcyjnym i artystycznym, którymi to budowami zaskarbili sobie najwyższe uznanie sfer fachowych.

Przedsiębiorcy budowlani którzy reflektują na solidną i oszczędną budowę, zwrócić się mogą z pełnem zaufaniem do wyżej wspomnianej spółki budowlanej, — która od czterech lat wykazuje ogromną sprężystość organizacyjną.

Rezultatem kolektywizacji: Masowa ucieczka chłopów rosyjskich

KOP organizuje obozy koncentracyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. marca. (st.) Z polecenia dowództwa KOP. w porozumieniu **z nadgraniczną władzą administracyjną** poddano dziś uchodźców sowjeckich, **którzy przekroczyli masowo granicę polską, szczegółowym badaniom. Ustalono,** że wśród uciekinierów **przeważają zamożni chłopi, zwani w Rosji „kułakami“.** Zgodnym chórem stwierdzają, że od pewnego czasu do poszczególnych gmin **wjeżdżają urzędnicy sowjeccy i proponują przystąpienie do t. zw. kolektywu,** tj. żądają, aby gospodarze **wyzbyli się własności tak nieruchomej jak ruchomej,** celem stworzenia **wspólnoty.** Rzecz naturalna, że większość gospodarzy, reprezentujących jakąkolwiek własność prywatną, **odmówiła żądaniu władz sowjeckich.**

Na opornych **nakłada się specjalny podatek z terminem płatności do 24 godz. pod groźbą natychmiastowej konfiskaty na rzecz kolektywu.** Na mocy konfiskaty gospodarz jest wyzuty **nie tylko z całego mienia, ale nie wolno mu przebywać w rodzinnej wsi ani w żadnej innej dłużej niż 24 godzin na jednem miejscu.** Pozatem rząd sowjecki wydał **rozporządzenie, mocą którego ci obywatele, którzy dadzą im chwilowe schronienie, ulegają konfiskacie majątków w drodze administracyjnej.**

Akcja kolektywizacji wsi wszczęta została jeszcze przed **kilkoma miesiącami.** W tych dniach akcja ta przybrała **rozmiary masowe,** a ruch uciekinierów sowieckich odbywa się **na wielką skalę.**

Gospodarze sowieccy nie wiedząc, czy władze polskie ich przyjmą, wysyłają **uprzednio delegacje do władz KOP,** które przedstawiają **liczbę uciekinierów i ze słowami: „Miłosti prosim“** błagają o udzielenie im **prawa azylu na terytorjum Polski.** Nieszczęśliwi błagają, **aby pozostawiono ich w Polsce.** Na pograniczu zostały urządzone **prymitywne obozy koncentracyjne przy poszczególnych brygadach KOP,** przeważnie zaś **na odcinku brygady nowogrodzkiej.**

W dniu dzisiejszym znowu **większa liczba osób przekroczyła granicę nielegalnie na różnych odcinkach.** Kilkaset osób zjawiło się dziś **także na granicy Polesia, Wołynia i Podola.** Władze KOP **z obawy przed prowokacją na wszelki wypadek poddają uciekinierów osobistej rewizji.** Władze administracyjne zwróciły się **do Min. spraw wewn.,** które ma zadecydować, czy uchodźcy będą korzystali z prawa **azylu.** Z za kordonu nadchodzą wiadomości, że urzędnicy sowieccy przeprowadzili **po wsiach gruntowne rekwizycje zboża.** Poruszenie na granicy polsko - sowieckiej jest **bardzo wielkie**

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Z sali koncertowej.

Festiwal Chórów: Akademickiego, Technickiego i Medyków Weter.

Lwów, 2 marca.

Pod względem ilości Towarzystw śpiewackich może Lwów śmiało rywalizować z największymi na kontynencie europejskim miastami. Dziesięć (co najmniej) zespołów wokalnych walczy w grodzie nadpełtwiańskim o palmę pierwszeństwa, i zastanowić się wypada nad tem, czy tak pokaźny, świadczący oczywiście pochlebnie o zamiłowaniu do pieśni ruch muzyczny, nie pociąga za sobą „decentralizacji" licznych pięknych głosów, których wydatne voluminy rozpraszają się w poszczególnych ogniskach kultu śpiewu...

Ostatni w piątek 28 lutego festival zapowiadał ponownie produkcję zbiorową na większą skalę, tym razem z udziałem 200 śpiewaków, czyli członków trzech powyżej wymienionych Towarzystw. Obszerny, złożony z 17 numerów program, nastręczał szerokie pole do popisów przeważnie bardzo udatnych, w których szeregu wysunęły się — dzięki piękności brzmienia, wzorowej intonacji, precyzji rytmicznej i subtelnym odcieniom dynamiki — na pierwszy plan śpiewy Chóru Technickiego, pod kierownictwem p. St. Kinalskiego. Wykonanie melodyjnego utworu K. Weigla „Zawód" oraz niezwykle nastrojowej, prawdziwie poetycznej i misternie sharmonizowanej kompozycji F. Hegara „Droga Śmierci" (Nazwiska autorów i dzieł podaję na odpowiedzialność afisza), wywołały mnóstwo oklasków, których rzetelnie zasłużona cząstka przypadła też w udziale interpretacjom weselszych utworów (Krakowiaków W. Lachmana i Moniuszki - Żeleńskiego). Jako „curiosum" w swoim rodzaju, pojawiła się też popularna już Serenada Pereza „Aj, Aj, Aj", której transkrypcji na chór męski nie mogę zaliczyć do najszczęśliwszych pomysłów B. Walewskiego. Nie ulega wątpliwości, że Wallek - Walewski, mistrz na punkcie układów choralnych, potrafi wywiązać się doskonale z najbardziej groteskowego zadania, lecz istnieją trudności, przerastające nieraz umiejętność transkrybenta i nie przypuszczam, by najzręczniejszy nawet muzyk mógł wykrzesić jakiś efekt choralny z piosnki, nadającej się typowo tylko do produkcyj solowych. (Również niemożliwą byłaby n. p. arja z „Trawiaty" w układzie choralnym...).

Dzielnie spisał się — jako wykonawca kompozycyj jugosłowiańskich J. Foerstera i J. Zajca — Chór Akademicki pod batutą p. J. Kwiatkowskiego. Starannie wnikające w charakter kompozycyj interpretacje (Szkoda, że układ utworu Zajca wykazuje cokolwiek banalny „fason") zaskarbiły sobie sporo oklasków i odznaczały się nieskazitelną pewnością rytmiczną.

Gdyby nie szwankująca chwilami intonacja, zastosowałbym do pierwszej serji interpretacyj Chóru Medyków Weter. (pod batutą prof. W. Hausmana) również słowa zupełnego uznania. Program obejmował dzieła E. Lorenza i A. Stadlera. O wiele lepiej wypadł drugi cykl popisów tegoż Chóru, cieszącego się dość znacznem powodzeniem w interpretacjach umiejętnie harmonizowanych kompozycyj W. Hausmana.

Okazale przedstawiało się zbiorowe brzmienie złączonych trzech Chórów w ostatniej części programu, zaznaczającej wymownie — dzięki sprawności artystycznej dyrygenta (W. Hausmana) i wokalnym wysiłkom śpiewaków — że „Finis coronat opus". Rozległy się bowiem na sali imponujące audytorjum dźwięki pieśni studenckiej — a raczej akademickiej — „Gaudeamus igitur". Publiczność — co prawda, ze względu na okres karnawałowy niestety nie liczna — darzyła wykonawców i dyrygentów po każdej części festivalu oklaskami i objawami serdecznego uznania.

Fr. Neuhauser.

Posiedzenie Rady Ministrów

ZAŁATWIŁO SZEREG DONIOSŁYCH SPRAW.

Warszawa, 1. marca. (PAT) Dnia 1. bm. pod przewodnictwem **Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którem uchwalono między innymi:**

Projekt ustawy o funduszu kultury narodowej, projekt rozporządzenia P. **Prezydenta Rzplitej w sprawie oznaki władz, urzędów, zakładów, instytucji i przedsiębiorstw państwowych,** projekt ustawy o tymczasowym **ustroju m. Gdyni,** projekt ustawy **uzupełniającej zakres wykroczeń ściganych w trybie oskarżenia prywatnego** na obszarze, na którym obowiązuje ustawa karna z r. 1852, projekt ustawy o zastosowaniu **postępowania karnego administracyjnego** do niektórych przestępstw karanych dotychczas w postępowaniu sądowem, projekt ustawy, zmieniającej **przepisy karne ust. z 23. maja 1924 o powsz. obowiązku wojsk.,** projekt ustawy o zasiłkowym funduszu Izb rzemieślniczych, projekt ustawy o skupie kolei żelaznej Chabówka-Zakopane, z odnogą Nowy Targ-Sucha Hora, projekt ustawy o skupie kolei lokalnej Lwów-Stojanów, projekt ustawy o opiece społecznej nad cudzoziemcami, projekt ustawy o ograniczeniu nadmiernego podziału gruntów, projekt ustawy o państwowym funduszu drogowym.

CO MÓWI NEMO.

Nietykalność.

GDY MAM OCHOTĘ, TO KAŻDEGO PALNĘ,
CHOĆ RĘKOCZYNÓW NIE LUBI POETA —
DWIE SĄ ISTOTY JEDNAK NIETYKALNE:
POSEŁ SEJMOWY I KAŻDA KOBIETA.

CHOĆ CIĘ OKRYJĄ WSTYDEM I NIESŁAWĄ
NIE WOLNO DOBRAĆ CI SIĘ DO ICH SKÓRY —
TAKI BYŁ ZWYCZAJ, TAKIE BYŁO PRAWO
POMIĘDZY LUDŹMI ZACHODNIEJ KULTURY.

DZIŚ, KIEDY WSZYSTKO WOKÓŁ JEST NIEŁADEM
CAŁKIEM SIĘ NOWE WKRADŁY OBYCZAJE.
SEJM, KTÓRY WINIEN SŁUŻYĆ NAM PRZYKŁADEM
NAJGORSZY PRZYKŁAD W TYM KIERUNKU DAJE.

PRZEZ CIĄGŁE WAŚNIE I PRZEZ KRWI ZAPALNOŚĆ,
NIE OCHŁADZANĄ ZIMNĄ WODĄ W STUDNI,
POSŁOWIE WALĄ W SWOJĄ NIETYKALNOŚĆ
ŻE AŻ PO POLSCE CAŁEJ Z TEGO DUDNI.

ZŁY PRZYKŁAD DZIAŁA, WIĘC PODNOSI GŁOWĘ
TEN, KTÓRY DOTĄD CZUŁ SIĘ W KIJU SŁABY.
A ZATEM BACZNOŚĆ ŻONY I TEŚCIOWE,
BO TERAZ KOLEJ PRZYCHODZI NA BABY.

Rolnictwu na pomoc.

ZARZĄDZNIE KOMITETU EKONOMICZNEGO RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 1. marca. (PAT). Komitet ekonomiczny Rady Ministrów wydał szereg zarządzeń, mających się złożyć **na plan niesienia pomocy dla rolnictwa.** W dziedzinie **polityki zbożowej:** 1) Premjowanie **wywozu żyta w dotychczasowej wysokości utrzyma ne będzie nadal, po 15. kwietnia br.** w ramach, wynikających **z polsko-niemieckiego porozumienia.** 2) **Premjowanie owsa i jęczmienia** utrzymane będzie nadal w wysokości dotychczasowej. 3) **Akcja zakupu zboża** przez rezerwę zbożową rozszerzona będzie w celu **rozszerzenia obrotów na rynku wewnętrznym.** 4) Wszelkie **ograniczenia przemiału dla żyta** zniesione będą w odniesieniu do przemiałów na cele eksportowe.

Rząd nie będzie narzucał przystąpienia do syndykatów zbożowych tym firmom i instytucjom, które wolą na własny rachunek wywozić część kontyngentu, przypadającego na Polskę na zasadzie umowy polsko-niemieckiej, lecz będzie ułatwiał prowadzenie akcji wywozowej tym firmom i instytucjom, które **okażą w tym kierunku zainteresowanie.**

W dziedzinie kredytów rolniczych: Ustanowiony będzie w Państwowym Banku Rolniczym **specjalny kredyt na konwersję kredytów krótkoterminowych,** oraz na ożywienie handlu **produktami rolnymi.**

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MASSARYKA.

Praga, 1. marca. (PAT) W związku **z 80-leciem prezydenta republiki czechosłowackiej Massaryka, odbyła się tu uroczysta akademja stronnictwa socjalno-narodowego,** na której pośród innych mówców przemawiał **minister Benesz** na temat **„Massaryk jako polityk".** Mówca podkreślił **polityczne przygotowanie Massaryka, dzięki czemu stanął on siłą faktów, w chwili wybuchu wojny, na czele czechosłowackiego ruchu niepodległościowego.**

W dalszym ciągu podkreślił mówca **prace społeczne prezydenta i wskazał, że w całej swojej działalności był on wzorem dla obywateli czechosłowackich.**

PREMJER BARTEL W OSIEDLU DZIENNIKARSKIEM.

Warszawa, 1. marca. (st) W dniu dzisiejszym p. Premjer Bartel **na prośbę** przedstawicieli zarządu **osiedla dziennikarskiego,** zwiedził osiedle dziennikarskie. P. Premjerowi towarzyszyli komisarz rządu Kawecki, szef gabinetu p. Zaćwilichowski. Szczegółowych wyjaśnień udzielili członkowie osiedla red. Zacharjasiewicz, red. Markowski, oraz prezes Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich red. Giełżyński. P. Premjer wyraził szczególne zadowolenie **z powodu** realizacji budowy własnych budynków i mieszkań przez dziennikarzy reprezentujących różne kierunki. Obecni na Osiedlu dziennikarze wyrazili p. Premjerowi gorące **podziękowanie** za zainteresowanie się akcją budowlaną pracowników pióra.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 1. marca. (PAT) Havas podaje **z wszelkiemi zastrzeżeniami listę gabinetu,** która obiegała kuluary Izby: **Przewodnictwo oraz teka spraw wewn. lub finansów Tardieu, sprawy wewn. Tardieu lub Marraud, sprawiedliwość Peret, sprawy zagran. Briand, wojna Maginot, marynarka Kerguezec, finanse lub budżet Germain Martin, handel Henesy, lotnictwo Fernand David, roboty publiczne Paul Reynud, oświata Marraud lub Peyronnet, praca Laval, kolonje Petry, renty Ricolli, lotnictwo Flandin, poczta i telegraf Rollin, marynarka handlowa Rio.**

KANDYDAT NA AMBASADORA STANÓW ZJ. W POLSCE.

Nowy Jork, 1 marca. (PAT) „Nowy Świat" dowiaduje się ze sfer żydowskich, że **prezydent Hoover** ma zamianować na stanowisko **ambasadora Stanów Zjedn. w Polsce Dawida Kaufmana,** b. posła Boliwji. **Dawid Kaufmann urodził się w roku 1883 na Litwie.** Jest pochodzenia **żydowskiego, z zawodu adwokatem** i należy do **partji sjonistycznej.** Kandydatura jego została **wysunięta przez grupę członków kongresu ze stanu Pensylwanja.**

POLSKA—CZECHOSŁOWACJA 8:8.

Praga, 1. marca. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się w Pradze **match bokserski Polska-Czechosłowacja, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.** Moralne zwycięstwo **odniosła Polska,** ponieważ zwycięstwo **przez k. o. Florjańskiego zostało anulowane wskutek nadwagi Polaka 1 przepisany jeden punkt Czechosłowacji.**

BR. CZECH ZAJMUJE 34 MIEJSCE.

Oslo, 1. marca. (PAT) Wczoraj rozegrano na skoczni tamtejszej konkurs skoków. Na zawody **przybyło 40.000 widzów oraz rodzina królewska.** Pogoda chmurna, **stan śniegu i przygotowanie skoczni dobre. Najdłuższy krok 50 metrów.** W konkursie wzięło udział **144 skoczków, z tego 44 zagranicznych. Pierwsze cztery miejsca obsadzili Norwegowie.** Z pośród skoczków **polskich, najlepiej skakał Br. Czech, który uplasował się na 34 miejscu.**

CHMURY NAD INDJAMI.

Aknadaba, 1. marca. (PAT). W wygłoszonem tu przemówieniu **Vallabhai Patel, główny pomocnik Gandhiego oświadczył, że za kilka dni rozpocznie się wojna, która nie będzie miała precedensu w historji świata.** Ci, którzy obawiają się śmierci — zakończył mówca — winni udać się w **bezpieczne miejsca, bogaci zaś wyjechać zagranicę.**

MIMOCHODEM.

Starsi panowie.

Lwów, 2. marca.

Hilary mówił, grzejąc się leniwie w łagodnych blaskach zimowego słońca:



— Spójrz pan te dziesiątki wózków, wyciągniętych z mroków mieszkań. Czy nie tak mrówki wygrzewają swe poczwarki? Same pączki ludzkości, za mykające tyle tajemnic, obaw i nadziei.. Doznaję tylu uczuć podniosłych na widok tych małych główek. Oto przyszli żołnierze i podatnicy, może bohaterowie, a może złodzieje i oszuści, przyszłe wierne żony i oczywiście także niewierne. Tak samo za lat kilkadziesiąt iść będą przez lwowską promenadę nianiek w słoneczne południe ci, którzy teraz marzą słodko na dnie swych wózków, tak samo zaglądać w oczy przyszłej generacji niemowląt i tak samo pytać: co też z tego wyrośnie? A nas tymczasem pokryje cmentarna ziemia niepamięci.

Wtrąciłem:

— Nie chciałby się pan pomieniać z któremś z tych rozkosznych i beztroskich stworzeń?

Hilary zamyślił się.

— Gdybym był tylko egoistą — tak. Miałbym przed sobą młodość, którą pożegnałem bezpowrotnie. Spodziewanoby się po mnie znów, że rozsławię imię rodzinne wielkimi czyny mi i bogactwem, a dziś już nikt niczego po mnie nie oczekuje. Ale uważam, że pragnienia moje byłyby niepatrjotyczne.

— Dlaczego? Przecież dzieci są największym skarbem narodu...

— Tak się to mówi. Ładnieby naród wyglądał, gdyby składał się tylko lub przeważnie z dzieci i młodzieży. Największym skarbem narodu są starsi panowie. Bez nich świat byłby domem warjatów i igraszką ślepych namiętności. Pan się śmieje? A jednak nie wolno nam ani na chwilę zeiść z posterunku!

— Jakiego znów posterunku?

— Posterunku spokojnej mądrości, taktu i dobrych obyczajów. Często my, starsi panowie, jesteśmy jedynymi przedstawicielami i obrońcami tych rzadkich cnót. Często biją nas w skórę. A jednak trwamy.

Po chwili słyszałem:

— Ilekroć napada mię wątpliwość w zwycięstwo dobrej sprawy, a przeważnie wątpliwości takich dostarcza mi nasza opłakana i szalona polityka, — wtedy biorę do ręki sprawozdania z posiedzeń Senatu. Wycinam je i składam jako allegat do mego testamentu dla Marcelka. Czy pan kiedy zwrócił uwagę na to, jak obraduje Senat? Co się dzieje ze sprawami, które w Sejmie były przedmiotem gorszących zajść, z chwilą, gdy zajmą się niemi starsi panowie z Senatu? Czasem przemiana wygląda wprost nieprawdopodobnie. Nikt nikogo w Senacie nie bije po twarzy. Żaden senator nie został jeszcze wyniesiony za ręce i nogi ze sali. Nikt nie wrzeszczy, nie rzuca kałamarzem, nie gada głupstw i impertynencyj. Oni poprostu rozmawiają sobie o polityce, tak, jak my teraz rozmawiamy. Ten jest tego zdania, ów odmiennego, więc dyskutują uprzejmie o tem i owem, potem głosują. Nie irytują się, gdy wniosek upadł, ani nie cieszą hałaśliwie, gdy przeszedł, ani nie martwią, gdy ten lub ów senator głosował przez omyłkę inaczej, niż zamierzał. Wtedy tylko uśmiechają się pobłażliwie. Gdy jest niepogoda siedzą przeważnie w domu i żaden agitator partyjny nie zdoła wyciągnąć ich na posiedzenie, grożące reumatyzmem. A przecież ci ludzie nie są żadnymi dożywotnimi członkami jakiejś Izby Panów. Często wyszli z proletarjatu. Wszyscy bez wyjątku należą do tych samych stronnictw, które w Sejmie wodzą się za łby i obrzucają inwektywami. Oni są tylko starsi. W tem cały sekret ich zachowania się, ich czcigodności. Ah, jak szczęśliwy jestem, będąc także starszym panem!

Radość Hilarego była zaraźliwa. Winszowałem mu serdecznie. Przyjmował gratulacje z pełną skromności swobodą. Raz tylko rzucił okiem w stronę niańki, której bogate kształty zdawały się go interesować. Ale i to „oko" rzucone było z dystyngowanym umiarem.

Objecujący synalek.

Wynajął morderców za ratalną spłatą by uprzątnęli niewygodnego ojca.

Lwów, 2 marca.

(—) W Stojanowie 56-letni **gospodarz Michał Batiuk** przed kilku jeszcze laty **rozszedł się ze swą żoną,** a mając syna jedynaka, obecnie **25-letniego Iwana,** zapisał mu cały swój majątek, a to **4 morgi pola i trzy morgi łąki,** zastrzegając sobie jedynie **dożywotnie używanie.** Iwan, który w międzyczasie ożenił się i wziął również pewną ilość gruntu w posagu, zamiast poświęcić się **gospodarstwu, oddał się całkowicie polityce,** tak, że właściwie gospodarstwem **nie było się komu zajmować i cały ciężar spoczywał dalej na głowie ojca.** Oczywiście, że **Michał Batiuk** nie chciał takiego stanu rzeczy tolerować, a gdy kilkakrotne uwagi pod adresem syna **nie odniosły skutku,** z początkiem stycznia br. pokłócił się z synem do tego stopnia, że **wyrzucił go ze swego domu.** Wobec tego Iwan przeniósł się do domu teścia **Andrzeja Korpaluka,** a zarazem zapałał taką nienawiścią do ojca, że postanowił **usunąć go ze świata.**

W tym celu zwrócił się listownie do znajomego swego we Lwowie, niejakiego X., którego prosił, by mu się **postarał o rewolwer, oraz wyszukał mu jakiegoś osobnika, któryby za odpowiedniem honorarjum zgodził się dokonać morderstwa na osobie ojca.** X. propozycję tę **przyjął** i po kilku dniach Batiuk przyjechał do Lwowa i tutaj zetknął się z X. i owym **wynajętym do morderstwa osobnikiem.** Udali się we trójkę **do restauracji na pl. Strzeleckim na piwo,** a następnie poszli **na szkarpy pod Wysokim Zamkiem** i tam całą sprawę **dokładnie** omówili.

Mianowicie **Batiuk** przyrzekł **za „robotę" zapłacić 3000 zł. z tem, że 250 przyszłe za parę dni, a resztę w trzech do czterech rat do końca jesieni 1930 r. uiści.** A conto dał im **15 zł.** i kwotą tą X. z owym osobnikiem się podzielił. Umówili się w ten sposób, że **po otrzymaniu 250 zł. przyjadą obaj do stacji Suszno,** a stamtąd pieszo udadzą się **do Stojanowa,** gdzie X. miał owemu osobnikowi pokazać ojca Batiuka, którego znał osobiście. Batiuk zaś miał na tę noc zwołać **zgromadzenie do „Proświty",** by móc wykazać następnie **swoje alibi.**

Owych 250 zł. miał Batiuk wysłać do X. jeszcze **w styczniu,** ale napisał mu, że z powodu **potanienia zboża nie może uzyskać pieniędzy i dopiero dnia 27 lutego X. otrzymał telegraficznie ze Stojanowa od Batiuka 80 zł.,** które ten uzyskał ze **sprzedaży sosen.** Po wysyłce tych pieniędzy Batiuk oczekiwał przyjazdu kompanów. Gdy po upływie **trzech dni nie przyjechali, Batiuk dnia 26 lutego napisał list,** w którym zaurgował przyjazd. Teraz dopiero X. i ów osobnik **rozmyślili się i obawiając się** z jednej strony **wyrzutów sumienia,** a z drugiej strony **czekającej ich kary,** donieśli o całej tej aferze **policji lwowskiej,** przyczem X. zaznaczył, że **Batiuk** w swoim czasie powiedział mu, że gdyby im morderstwo się **nie udało z jakichkolwiek powodów,** to on sam zdecyduje się ojca **zamordować.** Wobec tego faktu **policja Batiuka aresztowała.** Aresztowany Batiuk **kategorycznie wyparł się zarzucanej mu zbrodni namawiania do morderstwa,** twierdząc, że X. i owego osobnika **zupełnie nie zna** i że żadnych listów, ani pieniędzy nie wysyłał. Obrona ta została jednak **z miejsca odparta dowodami rzeczowymi w postaci 2-ch listów w tej sprawie,** które X. przedłożył policji

Smiały napad bandytów

OBRABOWALI POCZTĘ I UCIEKLI AUTEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 marca. (st) Nocy dzisiejszej **w Dobrzejowicach** w województwie **warszawskiem** trzech uzbrojonych **w rewolwery i zamaskowanych bandytów wtargnęło do kancelarji gminnej,** gdzie **splądrowali cały lokal.** Nic nie znalazłszy, ciężko pobili **dozorcę nocnego,** poczem zrobili **wyłom w sąsiednim lokalu** w miejscowym **oddziele pocztowym.** Rozpruli tam kasę, zabierając **5 tys. gotówką,** listy wartościowe **na 4 tys. i znaczki pocztowe na 500 zł.** Wsiedli następnie **do czekającego na nich samochodu i znikli.** Zarządzony pościg dotychczas nic dał rezultatu.

Sprawa Kolnika przed Sądem Najwyższym

ECHA GŁOŚNYCH WYPADKÓW Z R. 1925.

Lwów, 2 marca.

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbędzie się jutro 3. marca **rozprawa w sprawie głośnego w swoim czasie procesu o upadek Banku Wzajemnego Kredytu i Mazagi, który się toczył przed Sądem karn. we Lwowie.**

Wyrokiem Sądu lwowskiego zasądzeni zostali dyrektor banku **Lewicki** oraz prokurent **Fenz** i urzędnik banku **dr. Kolnik, za lekkomyślną krydę,** a prowizjoner banku **Kurzer** oraz **dr. Kolnik nadto za sprzeniewierzenie** kwoty 10.000 zł., którą wygodzili dyrektorowi L.

Na skutek **zażalenia nieważności dyr. Lewickiego i prokurenta Fenza** Sąd Najwyższy onegdaj na tajnem posiedzeniu **sprawę przeciw nim umorzył** na zasadzie ustawy amnestyjnej. Prokurator wniósł jedynie **zażalenie nieważności z powodu uwolnienia Kolnika i Kurzera od zarzutu oszustwa, natomiast Kolnik i Kurzer wnieśli zażalenie z powodu zasądzenia ich o krydę i sprzeniewierzenie.**

Sprawa ta, wyrosła na **tle kryzysu gospodarczego,** będącego następstwem załamania się waluty w drugiej połowie 1925 r. znajdzie obecnie swój epilog przed Sądem Najwyższym,

Obronę Kolnika objął **dr. Insler** ze Lwowa, obronę Kurzera **dr. Chmurski** z Warszawy.

Człowiek o dwóch nazwiskach

JAK SOBEL ZMYLIŁ ŚLADY POLICJI?

Lwów, 2. marca.

(—) Niejaki Rafael **Sobel** był przez dłuższy czas **właścicielem sklepu towarów bławatnych** przy ul. Krakowskiej 5. Dopuściwszy się lekkomyślnej krydy ze znaczną szkodą swych wierzycieli, **pewnego dnia znikł.** Miał on mieszkać **w Hołosku,** względnie na **Zniesieniu,** ale przeprowadzony wywiad w tych gminach o osobie Sobla, **nic nie doniósł.**

Aż nagle 26. lutego dowiedziano się, że ów Sobel **mieszka na Zniesieniu przy ul. Żółkiewskiej 23,** ale pod nazwiskiem **Rafaela Kurzera** i że właściwe nazwisko brzmi **Kurzer.** Wczoraj **rano,** gdy Kurzer wychodził z domu, **przytrzymano go.** Okazał on wielkie zdenerwowanie, a na pytanie, czy nazywa się Sobel, oświadczył, że jest **Kurzerem, a o żadnym Soblu nic nie wie i że nigdy jako Sobel nie występował.** Tymczasem twierdzeniu jego zadała kłam **rewizja osobista, podczas której znaleziono kilka listów i dokumentów na nazwisko Sobla.** Wczoraj odstawiono go do więzienia karnego.

Kutjepow mieszka na Kremlu?!

BOLSZEWICY STARAJĄ SIĘ PRZECIĄGNĄĆ GO NA SWOJĄ STRONĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 marca. (st) Emigranckie koła ukraińskie w Pradze otrzymały od swych przyjaciół w Sowjetach szereg doniesień stwierdzających, że uprowadzony **w Paryżu gen. Kutjepow** znajduje się obecnie **w Moskwie.** Kutjepow przewieziony **został okrętem sowieckim do Leningradu,** skąd w dniu 8 lutego na dworcu **Nikołajewskim wsiadł do specjalnego pociągu,** który dowiózł go **do Moskwy.** W podróży towarzyszyli mu **szef sowieckiego sztabu gen. i szereg dostojników czerwonej armji.** Z jeńcem obchodzili się bolszewicy **jak z gościem.** W Moskwie wyznaczono mu **mieszkanie na Kremlu.** Przyprowadzono go przed oblicze patrjarchy Sergjusza, który — jak wiadomo — jest **kukłą w ręku bolszewików** i w obawie o swoje życie **robi co mu każą.** Wypracowany przez **Talina, Woroszyłowa i Unschlichta** plan polega na tem, że patrjarcha Sergjusz mający **na głęboko wierzącego Kutjepowa największy wpływ,** skłoni go **do przejścia na służbę Sowietów.** Odwiedził generała również **Woroszyłow,** który przedstawił mu **siłę i techniczną gotowość czerwonej armji.** Koła wojskowe sowieckie liczą się z tem, że Kutjepow sam uzna **beznadziejność swojej walki i w rezultacie przejdzie na stronę sowiecką.**

Dość mieli służby sowieckiej.

BOLSZEWICKA STRAŻ GRANICZNA PRZEKRACZA GRANICĘ.

Nowogródek, 1 marca. (AW) Na posterunek kolejowy policji państw. w **Łunińcu** zgłosił się dobrowolnie po przejściu **granicy polsko - sowieckiej oddział bolszewickiej straży granicznej** złożony **z 20 ludzi,** w pełnem uzbrojeniu, **z komendantem na czele.**

Żołnierze sowieccy, którzy do niedawna **stanowili obsadę granicznej placówki sow.** w rejonie położonym **naprzeciw powiatu łuninieckiego zeznali,** że już od dłuższego czasu nosili się **z zamiarem porzucenia szeregów armji sow.,** w których panuje od pewnego czasu **głód z powodu braku środków żywności.** Wskutek coraz częściej powtarzających się napadów dywersyjnych zbuntowanych chłopów białoruskich na oddziały wojsk sow., w związku z przeprowadzaniem kolektywizacji w armji **została zaostrzona dyscyplina,** która dotkliwie daje się we znaki żołnierzom. Skutkiem ogólnego niezadowolenia żołnierzy coraz częściej powtarzają się **wystąpienia przeciwko oficerom sowieckim.**

Zmiana w Kasie Chorych.

ZWOLNIENIE NACZELNEGO LEKARZA DRA BETTA.

Lwów, 2. marca.

W Kasie Chorych m. Lwowa zaszły w ostatnich dniach zmiany. Miejsce naczelnego lekarza, **dra Maksymiljana Betta,** zajął dotychczasowy jego zastępca **dr. Sabatowski.**

Dr. Maksymiljan Bett położył doniosłe zasługi zarówno **około założenia i organizacji instytucji, na której czele stał przez kilka lat dziesiątków, jak również dla ogólnej zdrowotności naszego miasta.** W rzędzie zasług dr. M. Betta na jednem z pierwszych miejsc należy postawić, iż należał on wraz z **śp. prof. Wiczkowskim** i obecnym prymarjuszem szpitala powszechnego dr. Ziembickim do pionierów, podjętej na szerszą skalę **walki z gruźlicą.** Za swoją owocną i intenzywną działalność na tem polu otrzymał też od rządu austrjackiego tytuł radcy medycynalnego.

Również i rząd polski umiał ocenić wysoce pożyteczną działalność i pełną poświęcenia pracę dr. Betta dla instytucji o tak wysokiem znaczeniu społecznem, jaką jest Kasa Chorych, nadając mu order **„Polonia Restituta" z odznaką oficerską.**

Jak nas informują, dr. Bett zamierza poczynić kroki prawne przeciwko temu zwolnieniu.

Podziękowanie

JWP. Profesorowi **Dr. Sołowijowi** i PP. Asystentom: **Dr. Garbieniowi, Dr. Dolińskiemu i Dr.Rosemu** za szczęśliwie przeprowadzoną operację **P. Zofji Kuklowej** i troskliwą opiekę w czasie choroby, składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Rodzina.

FEJLETON „GAZ. POR." z 3. III. 1930.

HENRI BARBUSSE.

Wczoraj a dziś.

Twarzyczka jej nie większa była od róży, a życie było dla niej urządzone niby piękny ogród. Ojciec jej był szczęśliwy — niemniej szczęśliwą była matka.

Ze wszech stron zbiegała się gromada sług, krewnych i przyjaciół, by rozkazy jej przyjmować niby rady. Nawet obcy i starcy uważali za szczęście, gdy mogli się jej czemkolwiek przysłużyć. Ani w baśniach, ani nawet w historji świata nie było królowej, któraby — w jej wieku — miała taką władzę. A jednak dzieweczka uśmiechała się tylko rzadko, jej cudowna twarzyczka była jakgdyby przyćmiona welonem. Dlaczego — na to nikt nie mógłby dać odpowiedzi, najmniej zaś ona sama.

Dorastała. Małe jej stopy kroczyły po miękkiej ścieżce bez cierni; miłość i czułość zazdrosna otaczały ją. Rozum jej rozwijał się i uczucie pogłębiało, ale smutek nieokreślony nie opuszczał jej nigdy. Poczęła zastanawiać się nad tem, dlaczego już jako dziecko starała się czuć nieszczęśliwą. I teraz nadal usiłowała — chociaż w inny sposób.

Drudzy nie domyślali się, jak łatwo było zranić jej serce. Rodzice wznieśli dokoła niej wał z miłości i byli szczęśliwi, gdy mogli tylko dotknąć dziecka. Gdy miała lat dwanaście, zmiana pór roku wywierała na niej silne wrażenie. Park zielony, park bronzowozłoty czy fjoletowy, to tylko martwe dekoracje, ale pod tem odgrywają się niewidoczne dramaty, które wskazują, że czas przemija.

Gdy w kwietniu widzimy trawy kwitnące, z kitkami jak kapelusiki, czy nie musimy myśleć o martwych kwiatach szronu na szybach i odczuwać przytem: „Biedna zima!"? I czy nie jest to okrutne, gdy bujne lato niszczy wiosnę pełną wdzięku?

Raz wieczorem, gdy swe delikatne, małe rączki, rączki-kwiaty, złożyła na króciutkiej, bufiastej spódniczce, skłoniła główkę i westchnęła: „Gdy byłam jeszcze mała"...

Wszyscy śmieli się — bardzo głośno, brutalnie.

Nikt jej nie zrozumiał, ale ona była przekonana, że to, co ona czuje, jest prawdziwe. Swoje myśli samotne i uczucia — jej tylko znane — przechowywała jak wielką tajemnicę.

Dojrzewała i swe smutne wrażenia — zarówno drobne jak wielkie — gromadziła w sobie niby skarby. Do ogromnej liczby jej dobrowolnych sług dołączali się coraz częściej przechodnie, oczarowani jej widziekiem. Gdy szła ulicą, młodzi ludzie byli szczęśliwi, że mogą patrzeć na nią i w głębi duszy zanosili nieśmiałą, niemą prośbę, by i ona zechciała obdarzyć ich jednem spojrzeniem.

Jednemu pozwoliła, by ją wybrał. I równocześnie ogarnęło ją oszołomienie. Broniła się przed tem uczuciem szczęścia, usiłowała zwalczyć je przy pomocy rozumu — ale odczuwała je mimo to. Czuła się zwycięzcą — mimo że uległa miłości.

Zaręczyła się i serce jej uspokoiło się. Wieczorami oddalała się już czasem niecznacznie od teraźniejszości i myślała o przeszłości.

Mówiła sobie: „Jakże człowiek się zmienia!... Jakże ja się zmieniłam!". Gdy narzeczony mówił jej, jak bardzo wypiękniała — słyszała tylko to, że widzi w niej zmianę.

Gdy wyszła zamąż, powiedziała sobie, że teraz zaczyna się dla niej życie poważne. Przedtem można było żyć beztrosko z dnia na dzień. I tak, gdy jako młode dziewczę mówiła: „Gdy byłam mała", tak teraz nieco trwożnie powtarzała: „Gdy byłam jeszcze młoda".

Gdy przypominano jej, że mając lat ośmnaście, mówiła: „Dla mnie skończyło się już wszystko"... potrząsała głową i twierdziła: „To było przed siedmiu laty: wtedy nie miałam słuszności, ale teraz — to prawda".

Gdy skończyła lat trzydzieści pięć, znalazła to, czego od dawna szukała: srebrny włos na skroni, całkiem delikatny, cieniutki i jeszcze prawie złoty. Powiedziała: „Mam siwe włosy; jestem bardzo stara".

Chyliła się ku starości. Cały smutek przeczuty, wszystek ból przedwczesny, przesadne wyrzuty sumienia — ostatecznie okazały się słusznemi. — Skronie zapadły się, pomarszczyły się, gładkie policzki, duże, smutne oczy zapadły się w głąb oczodołów. Dla drugich nie była już niczem; ci, którzy jej kiedyś służyli, z czasem poznikali — skończyło się jej świetne panowanie. Inni, obcy, którzy jeszcze pozostali, przechodzili obok niej obojętnie.

Wtedy obudziła się, ożywiła i dźwignęła jak ktoś, kto zrzuca pęta snu. Gdy po wyjściu zamąż córki, pozostała naprawdę sama — jakaś stara przyjaciółka rzekła do niej: „Trzeba

ZYGZAKI.

Binia lekko-atletką ciężkiej wagi.

Lwów, 2. marca.

Ostatecznie musiałem wrócić do domu na obiad. Wchodzę więc do mieszkania i zastaję Zuzię i Binię przeglądające żurnale. Zyzia jeszcze niema ze szkoły. Zuzia nadstawia mi policzek, a Binia całuje w rękę. Mimo to jestem niespokojny.

— Napij się wódki! — mówi Zuzia — schowałam dla ciebie kawałek wędzonki...

Widzę, że coś się święci i jestem jeszcze więcej zaniepokojony. Ale piję wódkę, zagryzam wędzonką i wszyscy zabieramy się do rosołu. Rosół jest z makaronem. Początek obiadu jest dla mnie najuroczystszą chwilą przy ognisku domowem. Dziś, aby nie psuć nastroju, udaje, że nie zauważyłem nieobecności Zyzia.

Przy rosole Zuzia zaczyna:

— Była u nas Fuńcia Burdzianka.

— Fuńcia? — pytam — ta zwarjowana niby narciarka w pstrej mycce, z zielonym kutasikiem, która całemi dniami rozbija się po Akademickiej z nartami na plecach?

— Antoś! — oburza się Zuzia — proszę cię, bądź dobrze wychowany! Fuńcia wie, co robi i poco robi: trenuje się. Na przyszły rok zakasuje w Zakopanem wszystkich Sieczków, Motyków i Luśniów, co przed kilku dniami skompromitowali Polskę w Norwegji.

— Lepiejby cerowała pończochy! — mruczę, łapiąc językiem uciekający mi z łyżki makaron — widziałem na własne oczy, że ma dziurę na prawej łydce.

— Głupiś! — uspokaja mnie Zuzia, i to akurat w tej chwili, gdy Karolka wnosi sztukę mięsa.

— Może być! odcinam się — ale mniej niż ty!

— Biniu! — zwraca się żona do córki — jak się nazywał ten mamut, który uciekł Noemu z arki, a którego wykopano na Saharze?

— Mamusiu! — objaśnia Binia — to był nie mamut, ale stara lokomotywa zasypana w piasku.

— Maszyna, czy bydlę, wszystko jedno! Jak się to nazywało?

— Ichtiosaurus!

— Antoni! Ty jesteś ichtiosaurus, którego nawet Noe nie chciał mieć w swojej menażerji. Zresztą mniejsza o to! Jeżeli chcesz, napij się jeszcze jeden kieliszek wódki. Zamiast leguminy będą gołąbki, a ja chcę z tobą na serjo pomówić.

Lubię gołąbki, a przed niemi kieliszek niesłodzonej. Piję, ale mam się na baczności i pytam ostrożnie:

— O co chodzi?

— Fuńcia mówi, że lekkoatletyka jest teraz modną i radzi, aby Binia poświęciła się sportowi. Wybrałyśmy nawet dla Bini odpowiedni kostjum: spodenki o jednej nogawce zielonej...

— Proszę cię, Zuziu, dość tych błazeństw! — przerywam. — Mam ich dość z Zyziem. Profesorowie się skarzą, że nie uczy się, tylko ciągle biega po meczach. I jeżeli tak dalej pójdzie trzeci rok zostanie w tej samej klasie, o ile go przedtem nie wyleją z gimnazjum... Gdzie on jest? Jeszcze nie wrócił ze szkoły?

— Nie był dziś w szkole — wyjaśnia Zuzia. — Zaziębiony jest i niema czasu: trenuje na motocyklu. W marcu wyścigi w Zakopanem o mistrzostwo Ślaska...

Omal nie udławiłem się gołąbkiem:

— Czy wyście wszyscy powarjowali? — krzyczę. — Skąd ten błazen wziął motocykl?

— No, pewnie — odpowiada Zuzia — że ty kochający ojciec niepomyślisz o przyjemności dla własnego dziecka. To ja matka, kupiłam mu motocykl na raty. Dałam a conto tylko 100 zł., zamiast raty za prześcieradła. Na resztę wzięli weksel. Żądali także twego podpisu, więc Zyż ciebie podpisał. Trudno było z takiem głupstwem iść do ciebie do biura.

Schwyciłem się za głowę: Chciałem wyć, płakać, bić. Wszystko razem. Czułem jednak swe tchórzostwo: po 30 latach małżeństwa trudno jeszcze mieć energję. Może i drugi kieliszek zrobił swoje. Albo ja wiem? Milczałem otumaniony, a patrząc tępo w talerz ze stygnącemi gołąbkami, ugniatałem z chleba kulkę. Byłem kompletnie ogłupiony... Na to Zuzia czekała:

— Choć ci to może trudno, ale powinieneś wreszcie zrozumieć, że dzisiejsza kobieta ma inne ideały, aniżeli z Tańskich Hofmanowa. Nie martw się! Myśmy z Binią i Fuńcia wszystko już obmyśliły: Binia będzie się trenowała w skoku o tyczce. Myślałyśmy o dysku, ale Konopacką trudno zdystansować. Tenis banalny. Tyczka zresztą wypada najtaniej...

Otrzeźwiałem wreszcie i nieśmiało perswaduję:

— Binia jest mała, pękata i waży przeszło 80 kg. Na tyczce będzie wyglądała jak bąk na słomce.

— Ty się na tem nie rozumiesz. Referent sportowy z „Porannej“ uspokoił mnie: najpierw będzie Binia lekkoatletką lekkiej wagi, a po treningu może nawet zostać ciężkoatletką lekkiej wagi. Trzeba myśleć o przyszłości Bini. Taka Konopacka „wyrzuciła“ sobie ministra. Binia może sobie „wyskoczyć“, choćby naczelnika wydziału. I order dostanie i Prezydent Państwa będzie jej gratulował, a nas dwoje odfotografują w dodatku ilustrowanym.

ar.

zrezygnowć“. Wtedy zawołała: „Nie!“ i była pełna zdumienia i przerażenia na myśl, że możnaby zrezygnować.

Namiętnie zaczęła kochać życie. Wychudłą szyję zakrywała jasnemi, lekkiemi wstążkami, nosiła tylko małe kapelusze, by móc pokazać swe zbyt jasno-blond włosy. Gdy patrzyła na swój stary portret, uśmiechała się, mówiąc: „Jakże świat się zmienia!“.

Każdy musiał dostrzec, że ma nowe zęby — tak często uśmiechała się. Czas, którego nie poświęcała toalecie, spędzała — spiesząc z jednej wizyty na drugą.

Raz w jakieś święto, w ogrodzie publicznym kręcił się dokoła niej nieśmiało mały uczeń gimnazjalny. Przywołała go cicho. Ze spuszczoną głową przypadł do jej boku; głosem urywanym — jakgdyby małce przyznawał się do jakiejś przewiny — bez tchu wyznawał, jak piękną mu się wydaje.

„Ale jestem już przecież prawie stara“ — szepnęła drżąco.

„O, proszę Pani...!“.

Zakochany uczeń podniósł wzrok poczciwy, pełen czułości. I żadne z nich nie chciało wierzyć, że jest istotnie starą...

Tłum. Astor.

Dziś losowanie Konkursu Karnawałowego

Co się okazało po skontrolowaniu reklamacji?

Lwów, 2. marca.

Otrzymaliśmy szereg reklamacyj w sprawie konkursu karnawałowego i po skontrolowaniu okazało się, że **były one zbyteczne.** I tak stwierdziliśmy, że w wykazach przez nas drukowanych WP. **Ackerowa** Iza, Lwów oznaczona jest nr. 3845, **Aronówna** Debora, ttynja 2397, **Bretschneider** Zygfryd, Lwów 2931, **Bilińska** Marja, Czernichów 4234, **Bedlewiczowa** Stefanja, Lwów 2334, **Bielska** Marja, Lwów 4547, **Bielawski** Marjan, Drohobycz 2313, **Bernhaut** Babeta, Lwów 1718, **Bernhaut** Karol, Lwów 1706, **Bernhaut** Karol, Żuków 1702, **Borycki** Edward, Lwów 3559, **Balicka** Stefanja, Stanisławów 3705, **Baranówna** Kazimiera, Sanok 4023, **Bachman** Michalina, Lwów 1329, **Deutschmeister** Luzi, Borysław 3375, **Dębicka** Irena, Jaworów 1723, **Federman** Samuel, Brody 3088, **Fiałkiewicz** Stanisław, Lwów 687, **Fischer** Klara, Lwów 4169, **Dr. Galek N.,** Mosty Wielkie 2899, **Gniazdowska** Zofja, Lwów 3532, **Gilewska** Karolina, Jarosław 2747, **Ks. Galant,** Przemyśl 4162, **Gotfried** Józef, Lwów 1372, **Haberman** Fanny, Przemyśl 3385, **Hublowa** Michalina, Lwów 272, **Heidner** Walerja, Przemyśl 4395, **Jasiński** Jan, Jaremcze 2795, **Kanneberg** Emilja, Lwów 3094, **Kulczycka** Jadwiga, Lwów 3173, **Kwiatkowski** Adam, Załoźce 3159, **Kamocka** Michalina, Borynicze 4093, **Löwenkronówna** Henia, Krystynopol 2268, **Lipkowa** Stanisława, Lwów 1857, **Löwer** Hela, Lwów 174, **Łuczakowski** Włodzimierz, Sądowa Wisznia 3171, **Letz** Elka, Tłuste 3283, **Martynowicz** Olimpja, Tustanowice 2575, **Mazurkiewicz** Stanisław, Busk 3410, **Mehrer** Erna, Lwów 2937, **Matyjciówna** Janina, Kałusz 1307, **Makyjewicz** Antoni, Wiszenka 3718, **Modrecka Marja,** Stanisławów 3775, **Matwijczyk Józef,** Drohowyże 1940, **Mogilnicka** Marja, Dobrohostów 4106, **Niewicka** Kornelja, Lwów, 944, **Nowacka** Bronisława, Lwów 3970, **Narajewski K.,** Jaworów 622, **Pfefferowa** Róża, Buczacz 3693, **Piórkowski** Kazimierz, Stanisławów 4160, **Prachtlowa** Kazimiera, Gródek 1925, **Pelz** Gustaw, Winniki 4414, **Plockowa** Aleksandra, Złoczów 3724, **Preissner** Janina, Lwów 699, **Sygal** Augusta, Lwów 48, **Słomnicki** Ludwik, Drohobycz 3028, **Struk** Helena, Chodorów 3764, **Sokałukówna** Irena, Stanisławów 2629, **Siupkówna** Jadwiga, Lwów 1273, **Szubertowa** Kazimiera, Lwów 4368, **Schenkel** Izak, Złoczów 4262, **Tuchaj** Irena, Skałat 3959, **Vonau** Emilja, Lwów 1116, **Wolańska** M., Lwów 1215, **Wisłocka** Wanda, 2729, **Wala O'Staffa,** Lwów 1903, **Witz Felicja,** Lwów 6, **Znamiecka** Marja, Lwów 403, **Zielińska** Anna, Lwów 1918, **Zajączkowska** Zofja, Lwów - Skniłów 1677, **Zagórska** Janina, Lwów 778, **Zarząd dóbr Kołokolin,** 4494, **Złochowska** Marja, Lwów 540.

Następujące **reklamacje zostały uwzględnione:**

Gryffówna Wisia, Lwów, 4663 — Borkówna Wiktorja, Sambor, 4664 — Brück Tyna, Stanisławów, 4665 — Czarnecka Walentyna, Lwów, 4666 — Cuzek Ryszard, Drohobycz, 4667 — Feld Leon, Sambor, 4468 — Guzikiewicz Ignacy, Kulików, 4669 — Iżykowiczowa Józefa, Złoczów, 4670 — Janecki Karol, Lwów, 4671 — Kiełb Antoni, Śniatyn, 4672 — Krautówna Pola, Gródek Jagielloński, 4673, — Kleinerowa Ewa, Lwów, 4674 — Krzyżanowska Janina, Złoczów 4675 Moszkowski Marjan, Wygoda, 4676 — Majerówna Krystyna, Lwów, 4677, — Marszewski Dymitr, Lwów, 4678, — Mierzwiński Wacław, Kalinówka, 4679 — Nasadnik Jan, Lwów, 4680 — Polenberg Sonia, Lwów, 4681 — Rubin Rebeka, Lwów, 4682 — Rudkowska Adela, Stryj, 4683 — Babij Franciszek, Mościska, 4684 — Stabczyńska Janina, Lwów, 4685 — Urbański Tomasz, Lwów, 4686 — Weszlerowa Karolina, Lwów, 4687 — Weinbaumowa Lola, Lwów, 4688 — Żelaźnik Wolf, Zbaraż, 4689 — Żołyński Bolesław, Lwów, 4690 — Bostonówna Stasia, Kołomyja, 4691 — Pacholicka Stefanja, Sołotwina, 4692 — dr. Schäferowa Zofja, Skole, 4693 — Polowy Stefan, Lwów, 4694 — Aramz Iza, Lwów, 4695 — Kreuter Leon, Lwów, 4696.

Mieszkanie Mussoliniego.

DYKTATOR OPUŚCIŁ DOTYCHCZASOWE SKROMNE MIESZKANKO.

Lwów, 2. marca.

(=) Dyktator włoski wprowadził się wreszcie do willi, oddanej mu do dyspozycji przez księcia Torlonia — willi, otoczonej **prześlicznym parkiem.** W pierwszych latach swego panowania mieszkał tam Mussolini tylko w miesiącach **letnich,** natomiast podczas zimy zajmował niewielkie **czteropokojowe mieszkanie** na czwartem piętrze **pałacu Tittoni.**

Przypominamy sobie jeszcze z czasu układów konkordatowych, że tam właśnie odwiedzał dyktatora wysłannik papieża, **Pacelli.** Tam też wzywał od czasu do czasu Mussolini **muzyków,** aby z nim razem urządzali **zespoły kameralne,** gdyż Mussolini jest — jak wiadomo — namiętnym zwolennikiem muzyki. Obecnie nareszcie zdecydował się Mussolini na opuszczenie ciasnego mieszkania i na zajęcie **obszernej i wygodnej willi.**

Należy zaznaczyć, iż rodzina Mussoliniego przebywa zwykle w **Medjolanie** lub w którejś z małych miejscowości kąpielowych nad Adrjatykiem. Dyktator często odwiedza swoich najbliższych, **nie mieszka jednak razem z nimi,** pragnie bowiem mieć zupełny spokój dla swej wytężającej pracy.

—o—

Ze sportu.

Swiatła i cienie zawodów lekkoatlet. w Przemyślu

Zgrzyty, które nie były konieczne.

Lwów, 2. marca.

Zawody przemyskie jako całość, wypadły wprost imponująco i w zupełności spełniły swój propagandowy cel. Żadna bowiem impreza sportowa nie ściągnęła **takich mas publiczności, bo około 1800 osób.**

Start najlepszych **zawodniczek Polski, jak Hulanickiej, Schabińskiej, Kobielskiej,** udział czołowych zawodników **Warszawy i Lwowa,** wystarczy że wspomnę nazwiska **Szenajcha, Kusocińskiego, Żubra, Puchalskiego, Sawaryna, Lichtblaua, Ceny, osiągnięcie pierwszorzędnych wyników,** sprawne przeprowadzenie zawodów, wszystko to złożyło się na całkowite udanie się imprezy i za to należą się organizatorom słowa uznania.

Jednak były pewne **niedociągnięcia natury formalnej i technicznej,** które o mało co nie spowodowały **niedojście powyższej imprezy do skutku.**

W myśl przepisów PZLA wszelkie zawody lekko-atletyczne muszą być zgłoszona w PZLA w drodze przez L. O. Z. L. A. Drogę przez LOZLA organizatorzy pominęli, ani też **klubów lwowskich nie zaprosili,** (bo przecież Lwów nie posiada czołowej klasy zawodników). Pomimo przypomnienia organizatorom przez LOZLA o niedopełnieniu formalności i daniu pewnego terminu, celem uskutecznienia tejże, organizatorzy zawodów nie zgłosili, wskutek czego LOZLA wydał **zakaz startowania** wszystkim klubom okręgu lwowskiego oraz zyskał **wydanie podobnego zakazu we wszystkich innych okręgach.** Zakaz ten został **zatwierdzony przez PZLA telegraficznie.** Wtedy to dopiero, na 3 dni przed zawodami wysłali organizatorowie swego delegata do Lwowa, który na miejscu interwenjował i uzyskał **zezwolenie na urządzenie imprezy i na start zawodników zgłoszonych w PZLA,** pod warunkiem, że organizatorzy przyjmą dodatkowo zgłoszenia zawodników lwowskich.

Pomimo tego zapewnienia, **kierownictwo zawodów wiele zgłoszeń zawodników lwowskich i przemyskich,** bądź **to nie przyjęło, ze względu na wydrukowany już program,** bądź to zgłoszenia przyjęte nie uwzględniono na starcie, pozwalając sobie natomiast na zmianę programu i konkurencyj, jeżeli tego życzyli sobie Warszawiacy.

Muszę wkońcu wspomnieć o jednej dotychczas w lekkiej atletyce nie praktykowanej rzeczy, a mianowicie o **przedstawianiu zawodników publiczności.** Pomijając na razie sam sposób przedstawienia, który miał charakter cyrkowy, uważam, że przedstawienie zawodników było zupełnie niepotrzebne, sprawiło bowiem ogółowi zawodników **więcej niesmaku, aniżeli przyjemności. Żadnemu lekkoatlecie - amatorowi,** a tembardziej lekkoatletce, traktującym lekkoatletykę poważnie, jako **ćwiczenie fizyczne, kształcące i rozwijające równocześnie właściwości duchowe,** nie sprawiło przyjemności występowanie podczas przedstawiania z szeregu, skupiwszy na sobie oczy tysięcznej publiczności.

Pozatem przedstawieni zawodnicy zostali podzieleni **na dwie grupy, jedni to byli reprezentanci Polski, mistrze Polski, mistrze Warszawy,** znani, sławni, to zawodnicy Warszawy, drudzy — to „tylko" **Puchalski, Cena, XY, no i z przekręcanemi nazwiskami, jak Szufa, — to kategorja kopciuszków ze Lwowa,** którzy jednak zdobyli w konkurencji panów **11 miejsc na 15 zdobytych przez Warszawę,** przy stosunku zawodników też **11:15.**

Tem samem odnieśli zawodnicy **Lwowa olbrzymi sukces,** jeżeli się weźmie pod uwagę warunki treningu zawodników lwowskich, pozbawionych odpowiedniej hali zimowej oraz pomocy trenera.

Adam Jaskulski.

Clown na emeryturze.

CZŁOWIEK, KTÓRY KOCHA ŻYCIE I LUDZI.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 2 marca.

Istnieją rozmaite rodzaje sławy. Grock, jakkolwiek jest tylko clownem, posiada

rozgłos światowy.

Występy jego cieszyły się wszędzie **olbrzymiem powodzeniem i przyniosły mu bardzo znaczny majątek.** Nic dziwnego, że ten król wesołków, liczący obecnie już lat przeszło 60, postanowił powrócić do **rodzinego miasta Wiednia** i resztę życia spędzić tutaj spokojnie — **„na emeryturze"..**

Grock tem różnił się od swoich kolegów zawodowych, że w wesołości jego nie było nic wymuszonego i szablonowego, że humor jego był samorodny

i cudownie niefrasobliwy.

Zwykle tak się dzieje, że humoryści, bawiący publiczność swemi „kawałami", w życiu prywatnem są ludźmi po ważnymi, a nawet smutnymi. Grock jest w tym względzie unikatem. W życiu odznacza się może lepszym jeszcze humorem niż na scenie.

Krążą o nim rozmaite, niezliczone wprost anegdoty. Trzy z nich, ujęte w obrazki, przedstawia właśnie nasza rycina tytułowa.

A więc pewnego razu Grock zajechał do **wytwornego hotelu nowojorskiego.** Jakież było zdziwienie kelnera, który nie wiedział że wytworny gość jest clownem, gdy wszedłszy do pokoju, aby zabrać przybory do śniadania, ujrzał eleganckiego dżentelnema, **balansującego tacę z całem śniadaniem na swoim nosie...**

Innym razem, bawiąc w Paryżu, udał się Grock do **salonu hotelowego** i dla żartu całą noc spędził we

wnętrzu fortepianu.

Zapytany nazajutrz przez zdumionego dyrektora hotelu, dlaczego to uczynił, odpowiedział: „Wczoraj w nocy ktoś do późnej godziny grał na fortepianie, **nie dając mi zasnąć.** Wolałem zatem, ażeby fortepian ucierpiał z mego powodu niż ja z powodu fortepianu..."

A wreszcie pewnego razu Grock, bawiąc na wywczasach w pewnej miejscowości kąpielowej, uchodził tu przez kilka dni początkowych za

poważnego rentjera.

Ale pewnego poranka gospodyni pensjonatu, powróciwszy do pozostawionej w ogrodzie bielizny, ujrzała swego gościa, **stojącego na sznurze** i rozwieszającego w tej niezwykłej pozycji rozmaite części garderoby damskiej...

Grock zapytany obecnie przez pewnego reportera wiedeńskiego o przyczynę swej **wiecznej wesołości,** odpowiedział:—**„Kocham życie i ludzi—oto tajemnica mego humoru".**

——o——

FEJLETON „GAZ. POR." z 3. III. 1930.

Wrażenia z przybytku Piękna.

Wieczne utyskiwanie na zanik żywotności kulturalnej Krakowa, zdaje się mieć źródło w niezupełnej orjentacji społeczeństwa naszego w sprawach związanych z tak ważną kwestją, jak utrzymanie godnego przeszłości poziomu Polskich Aten. Muzyka — Literatura — Plastyka, oto trzy — z dawien dawna filarami kultury będące — działy sztuki, które specjalnie na gruncie krakowskim doszły do najpoważszego głosu.

W obronie dwu pierwszych, a raczej ich wysokiego poziomu na naszym terenie, wystąpię innym razem. Dziś chcę wspomnieć o tej trzeciej — o plastyce i jej najszczytniejszych przejawach ostatniej doby. Wspominać o Akademji i szkołach malarstwa i rzeźby, o wielu zrzeszeniach artystów-plastyków, co razem stanowi przytłaczający procent w stosunku do innych dzielnic państwa, uważam za zbędny trud, bo o tem wie każdy bez moich wywodów, chociażby ze słyszenia.

Dzisiejszy mój list pragnę poświęcić instytucji, która miała przemożny wpływ na wybicie się Krakowa do stanowiska poważnej placówki artystycznej. Myślę o **Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych.** Obchodzi ono w bież. roku 75-tą rocznicę swego chlubnego żywota. Jubileusz piękny. Jest to najstarsza tego rodzaju instytucja w Polsce. Jedną z największych jej zasług, położonych około podniesienia naszej kultury, było założenie Muzeum Narodowego w krakowskich Sukiennicach. Oto wiekopomne dzieło T. P. S. P. Różne żądy i zarządy hołubiły lub pastwiły się nad Pałacem Sztuki, nie zmogły jednak wielkiego dzieła. Przed kilku laty rzeczywiście głucho było i pusto w przestronnych jego salonach. I oto objaw, który zakrawa raczej na burzliwe temperamenta Lwowian, mających w sobie coś z ujmującej awanturniczości cyganerji. Kraków się zbudził dnia pewnego z płomieniem w sercu — z krzykiem na ustach — i ruszył na Plac Szczepański, by wyrwać z niewoli pogańskiej Pana Waśkowskiego, Świątynię — swej Pani — Sztuki. Zawrzało! Posypały się protesty przeciw takiemu bezecnemu zachwaszczaniu i zaprzepaszczaniu tego skarbu kultury narodowej; zabłysły w mrokach uśpienia zapowiedzi odrodzenia, objawiły się nam znów — po kilku latach — wystawy pierwszorzędnej wartości.

T. P. S. P. przeszło pod nowy zarząd i wkrótce otwarło swe podwoje na chlubę sztuki polskiej. Ubiegłego roku miałem sposobność pisać w „Dzienniku Lwowskim" o świetnych wyczynach nowej dyrekcji z okazji wystawy retrospektywnej „100 lat malarstwa polskiego". Po tym wielkim sukcesie nie spoczęli — sternicy owej nawy — na laurach, lecz uznając widocznie zasadę, że: „Droga w szczyty, nigdy się nie kończy", — jęli dalej raczyć społeczeństwo wystawami nieprzeciętnej wartości. Spotkaliśmy się z najwybitniejszemi nazwiskami naszych twórców — wszelakich kierunków, czy to osiadłych w kraju, czy też chlubę Polsce przynoszących na arenie międzynarodowej. I tak aż po dziś dzień — w którym nam prezentują najwspanialsze wyczyny takich potentatów — jak śp. J. Fałat, jak genjalny Wyczółkowski, niezrównany Weiss, Sichulski, Jarocki, Mehoffer, Aksentowicz, Dunikowski i w. i. na 88-ej wystawie Tow. „Sztuka". Wszelkie cechy i związki plastyków polskich znalazły gościnę tutaj, a już zapowiedziane są na najbliższe tygodnie i miesiące wystawy Awangardy Poznańskiej, Wileńskiej i in. Niełada sensację dla Polski stanowić powinna zapowiedziana na marzec „Wystawa Starego Portretu", obejmująca najcelniejsze dzieła sztuki do 1812 r. Co ciekawsze, że organizatorzy nie uciekają się do szukania materjału po całej Polsce, lecz ograniczają się do najbogatszego pod tym względem wojew. krakowskiego, i to tylko gromadzą dzieła nieznane ogółowi, gdyż pochodzące z prywatnych zbiorów. Skromne zapowiedzi tej wystawy, nie pomijają nawet — (Krakowie! cóż Ty masz za skarby!) — nawet Van Dycka. Wyjdzie przy tej okazji katalog, podobnie jak przy wystawie „100 lat", opatrzony krótkiemi zarysami monograficznemi artystów reprezentowanych na tej wystawie.

Ale wracam do jubileuszu. Zapowiada on się imponująco. Zostanie więc otwarty pierwszy „Salon", który odtąd będzie corocznie na wzór zagranicy urządzany na wiosnę (maj). Będą na nim ofiarowywane trzy nagrody, a to:
1. Nagroda miasta Krakowa 2.000 zł.
2. Nagroda „Il. Kurj. Codz." 1.500 zł.
3. Nagroda T. P. S. P. 1.000 zł. Pozatem zostaną udzielone dwa odznaczenia w postaci medali — złotego i srebrnego. W druku znajduje się również 30-to arkuszowa Księga Pamiątkowa T.

KRONIKA

2 MARCA
Niedziela
Symplicjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANU-SKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:

Niedziela, 2. marca o godz. 3.30 pop. „Maman do wzięcia" — ceny zniżone.

Niedziela, 2. marca o g. 7.30 wiecz. „Księżniczka Chicago" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 3. marca o godz. 7.30 „Baron cygański", zniżki ważne.

Wtorek, 4. marca o godz. 7.30 wiecz. „Jak się bawić, to się bawić", tani dzień, ceny zniżone.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 2. marca o godz. 3.30 popoł. „Karol i Anna" — ceny zniżone.

Niedziela, 2. marca o g. 7.30 wiecz. „Święto kos" — zniżki ważne.

Poniedziałek, 3. marca o godz. 7.30 „Święto kos" — zniżki ważne.

Wtorek, 4. marca o godz. 7.30 wiecz. „Święto kos" — zniżki ważne.

*

REPERTUAR TEATRU „GONG".

Niedziela, 2. marca o godz. 7.30 w. „Gdy czego kobieta zapragnie", o godz. 9.15 Gościnny występ żydowskiej rewji „Scala".

Poniedziałek, 3 marca „Gdy czego kobieta zapragnie". Dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 7. marca: XVIII. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Alfred Hoehn, pianista.

Wtorek, 11. marca: The Utica Jubilee Singers — Murzyński zespół wokalny.

2350-3

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Skrzydlata Flota" z Ramonem Novarro — dźwiękowy.
CASINO: „Szachownica serc".
CHIMERA: „Pat i Patachon jako gazeciarze".
COLOSSEUM: „Bohaterski patrol" i „Figlarze".
FATAMORGANA: „Panna Elza".
GRAŻYNA: „Asfalt".
KOPERNIK: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
LEW: „Halka".
LUNA: „Człowiek z biczem".
MARYSIENKA: Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga".
OAZA: „Port marzeń".
PALACE: „Dzika Orchidea".
POLONJA: „Jego największy czyn".
PAN: „Dzwonnik z Notre Dame".
PASAŻ: „Sygnał wśród burzy".
PROMIEŃ: „Ziemia obiecana".
SLYLOWY: Douglas Fairbanks.
UCIECHA: „Człowiek Śmiechu".

Wiadomości teatralne.

Ostatnie przedstawienie „Księżniczki Chicago", pięknej operetki Kalmana, wystawionej z niebywałą wspaniałością, w olśniewających bogactwem kostjumach i dekoracjach, z udziałem najlepszych sił naszej operetki pp. Wawrzkowiczem, Hermanową, Korabianką, Kuligowskim, Tatrzańskim, Ruszkowskim, Szoslandem, Kowalskim, Bojanowskim oraz z p. Zdzisławem Gorzyńskim, nieporównanym kapelmistrzem opery warszawskiej przy pulpicie, dane będzie dziś w Teatrze Wielkim wieczorem. Zniżki ważne.

P. S. P., obejmująca okres ostatnich 25 lat, redagowana przez p. L. Lepszego. Dzięki umiejętnemu ujęciu przedmiotu, stanie się ona do pewnego stopnia przewodnikiem po ostatniem ćwierćwieczu polskiej plastyki.

Celem uczczenia zasług i pamięci dwu wielkich mistrzów — Malczewskiego i Fałata, ustawione zostaną w Pałacu Sztuki ich bronzowe popiersia, z których pierwsze będzie dziełem prof. Dunikowskiego, drugie prof. Laszczki. Dla uświetnienia tej pięknej rocznicy wybita zostanie również bronzowa plakieta według proj. St. Popławskiego.

Jak zawsze, tak tembardziej w tym wypadku, dyrekcja Tow. nie zawiedzie pokładanych w Niej nadziei, a obietnice zostaną zrealizowane.

Utrzymanie się na poziomie aktywów w ogólnym bilansie — przy małej subwencji miasta — trzeba w dużej ze strony społeczeństwa. Jak cyfry mierze złożyć na karb zainteresowania przedłożone walnemu zgromadzeniu świadczą, przesunęło się przez salony Pałacu Sztuki z górą 100.000 osób, nie licząc wycieczek i wolnych wstępów.

Widać więc, jak tego rodzaju instytucja — jeśli umiejętnie będzie kierowana, jest potrzebną. A społeczeństwo nabrało zaufania. Dowodem tego niech będzie sprzedanych blizko 1.500 akcyj T. P. S. P. (à 20 zł.), oraz obrazów za ogólną sumę 60.000 zł. Pozatem Tow. daje liczne wartościowe premje. Np. obecnie z okazji jubileuszu, przedstawiło 100 obrazów do rozlosowania między akcjonarjuszy, dając pozatem każdemu z nich piękną dywidendę w postaci artystycznej reprodukcji obrazu J. Fałata „Kościółek", której wartość przekracza cenę akcji.

Postanowiono również, dla umiędzynarodowienia ruchu plastyków, urządzać co trzy lata wystawę ogólnosłowiańskiej sztuki.

Zrozumiałą jest rzeczą, że na urządzenie tych na szeroką skalę zakrojonych imprez, Pałac Sztuki w swej obecnej objętości jest za szczupły. To też Zarząd przystępuje w lecie br. do rozbudowy budynku, która powiększy go o kilka sal, a co za tem idzie, sprowadzi zmianę nietylko wewnętrznego, ale i zewnętrznego wyglądu. Plany wykonali pp. arch. Mączyński i Stryjeński. Wprawdzie obecne fundusze T. P. S. P. nie pokryłyby kosztów, lecz licząc się z subwencją rządu, miasta, a też z poparciem społeczeństwa i różnych instytucji publ. i pryw., można przy odrobinie entuzjazmu przystąpić do wielkiego dzieła wysunięcia krakowskiego Pałacu Sztuki do rzędu międzynarodowych galerji.

Ale nietylko reprezentatywne znaczenie ma ta szlachetna instytucja. Pałac Sztuki stanowi dziś — dzięki gościnności i zamiłowaniom artystycznym swego dyrektora — silne azylum wszelakiej cyganerji. Stał się skupiskiem sztuki i literatury — ogniskuje w sobie życie kulturalne miasta, coraz częściej zwracając na siebie oczy Polski. Tu właśnie jest ta kuźnia odradzającej się po długim marazmie sławy Polskich Aten — tu żyjemy w atmosferze Piękna — tu czujemy się najlepiej, tu — w Pałacu Sztuki.

I pomyśleć, że wszystko to jest dziełem entuzjazmu jednego człowieka; człowieka, którego Lwów nieopatrznie wypuścił przed kilku laty ze swych murów — **dyr. Artura Schroedera.**

On stał się tym „spiritus movens" — i jemu należy się za to podzięka.

Entuzjazm — cuda działa!

Alf. Woycicki.

DLACZEGO?

Lwów, 2. marca.

Dlaczego repertuar teatralny ogłasza się zazwyczaj tylko na dwa lub trzy dni naprzód, kiedy byłoby wskazane umieszczać go z góry na cały tydzień, aby ułatwić mieszkańcom prowincji zastosowanie swego przyjazdu do Lwowa na dzień w którym jest grana jakaś interesująca ich sztuka?

*

Dlaczego orzeł polski na szkole im. Szaszkiewicza przy ul. Ormiańskiej ma jedynie ruski napis?

*

Dlaczego budynek wojskowy na Podwalu jest od szeregu lat nieodrestaurowany?

Olbrzymi sukces towarzyszy wznowieniu niezwykle pięknej i melodyjnej opery komicznej J. Straussa „Baron cygański". Licznie zebrana publiczność, przyciągnięta głośnem nazwiskiem sławnego kompozytora zachwyca się niezrównanem pięknem jego muzyki w wykonaniu znakomitem pp. Platównej, Gren-Skazowej, Popowiczównej, Bedlewicza, Zopotha, Płońskiego, Hilzenradta itd. Niezwykle wesołe libretto przyczynia się do powodzenia. Pomysłowe tańce, pełne zawrotnej werwy i temperamentu wywołują żywe oklaski, które w pierwszej linji należą się reżyserowi p. Ciesielskiemu. Powtórzenie tego pięknego, słusznie wywołującego zachwyt publiczności przedstawienia odbędzie się w Teatrze Wielkim w poniedziałek 3. bm.

Wznowienie „Skowronka", prześlicznej operetki Lehara zapowiedziane jest nieodwołalnie na czwartek 6. bm. Główną rolę odtworzy ulubieniec lwowskiej publiczności p. M. Tatrzański, rolę tytułową powierzono młodziutkiej, niezwykle nadającej się warunkami zewnętrznemi i głosowemi do tej roli p. Stadnikównej.

*

Teatr rewji „Gong". Najnowsza rewja „Gdy kobieta czegoś zapragnie" zyskuje codzień większe powodzenie dzięki doskonałym skeczom, pięknym baletom i melodyjnym piosenkom. Cały zespół za artystyczne wykonanie poszczególnych numerów zbierał zasłużone oklaski. W sobotę i niedzielę jedno przedstawienie o godz. 7.30, a od poniedziałku codziennie dwa przedstawienia o g. 7.30 i 9.30.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 6. bm. o g. 20-tej Irena Solska, art. Teatru Narodowego w Warszawie, wygłosi odczyt pt. „Krzyk o nowego mężczyznę". Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna i Koła lit. art.

*

Recital fortepianowy Alfreda Hoehna wypełni program XVIII. koncertu mistrzowskiego biura Tuerka z dnia 7. bm. Hoehn należy obecnie do szczytowych władców klawiatury. Jego techniczna wirtuozerja, głęboka duchowa koncentracja i pełne wewnętrzne odczucie zlewają się w artystyczną całość o nadzwyczajnej sile i do głębi wzruszającą słuchaczy. Bogaty program wieczoru obejmuje najcelniejsze utwory literatury fortepianowej.

*

Występy teatru „Nowego". Po zwolnieniu zakazu Starostwa Grodzkiego, dyrekcja teatru uzyskała zezwolenie na wystawienie sztuki pt. „Ściana płaczu", która ukaże się już w najbliższych dniach marca br. w sali Jad-Charuzim przy ul. Bernsteina 11.

*

Z miasta.

Sprawy obywatelstwa i dowodów osobistych. Z dniem 1. bm. przydzielone zostały Wydziałowi VIII. magistratu (ratusz, III. p.) do załatwiania sprawy obywatelstwa, przynależności, dowodów osobistych i ksiąg ludności, dotychczas należące do kompentencji Wydziału V.

W związku z wiadomościami o zagadkowej śmierci kolejarza na ulicy, proszą

nas o zaznaczenie, że u śp. Franciszka Streleckiego znaleziono w chwili zgonu małą buteleczkę wódki i taką samą buteleczkę miodu, czekoladę i śledzia, które to artykuły niósł do domu. Zmarły był człowiekiem trzeźwym i zmarł jedynie skutkiem nieszczęśliwego wypadku w służbie kolejowej.

—=—

Komunikaty.

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie administracyjne Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w po niedziałek 3. bm. o godz. 6 wiecz. w Instytucie zoologicznym Uniwersytetu, ul. św. Mikołaja 4.

Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 4. bm. o godz. 18-tej w Instytucie geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8. z porządkiem dziennym: 1) Prof. dr. Julian Tokarski: Analiza iłu z otoczenia nosorożca w Staruni. 2) Doc. dr. August Zierhoffer przedstawi komunikaty z Instytutu geograficznego Uniw. J. K.: a) Jeziora Europy. b) Nowe krzywe hipsograficzne Afryki, obu Ameryk i Australji.

Polski Związek Entomologiczny. W poniedziałek 3. bm. o godz. 18 odbędzie się w Muzeum im. Dzieduszyckich zebranie miesięczne z nast. porządkiem: Prof. Kozikowski: O występowaniu Trianguli ni w ulach pszczelich. Inż. Romaniszyn: Pokaz motyli nowych lub b. rzadkich dla fauny Polski. Księżopolski: O melaniźmie niektórych motyli dziennych. Wstęp dla członków i gości przez nich wprowadzonych.

Polskie Tow. Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę 5. bm. wygłosi w lokalu Towarzystwa, ul. Zimorowicza 9. p. dr. inż. W. Aulich odczyt na temat: „Problem wielkości w konstrukcji maszyn". Początek punktualnie o godz. 18.30.

Bibljoteka Słuchaczów Prawa zawiadamia, że zebranie dyskusyjne na temat: „Ludność państwa a suwerenność" odbędzie się w czwartek 6. bm. o godz. 17.30 wiecz. w lokalu Tow. (Mickiewicza 5 a).

Odczyt. Na dochód ochronki „Rodziny Sierocej" 6. bm. o g. 6 popoł. w sali Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda, odbędzie się odczyt urozmaicony przeźroczami pt. „Św. Franciszek z Assyżu". Odczyt ten z cyklu odczytów religijnych, wygłoszonych we Francji wypowie znana działaczka społeczna odznaczona przez Ojca św. orderem (pro Ecclesie e Pontifice) b. posłanka Wanda Ładzina. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. do nabycia w sklepie „Delice", pl. Marjacki 10. (kasa teatrów miejskich) i przy wejściu na salę.

Związek Oficerów W. P. w stanie spoczynku we Lwowie, zawiadamia, że 5. bm. o godz. 19.30 w małej sali restauracji Hotelu Krakowskiego urządza dla swych członków towarzyskie zebranie dla spożycia „śledzia wielkopostnego". Przy tej sposobności zawiadamia też, że biura Związku przeniesione zostały z dniem 1. bm. do realności przy ul. Piłsudskiego 11. I. p., gdzie zarząd Związku urzęduje w poniedziałki i czwartki od 9 do 12 godziny, w soboty od 16 do 19 godziny.

—o—

Kronika policyjna.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** Wczoraj późnym wieczorem w mieszkaniu Salomona Altschüllera przy ul. Źródlanej 32. z powodu wypadnięcia ognia z kuchni, powstał pożar i poczęła się palić podłoga. Przybyła straż pożarna ogień ugasiła. Wysokości szkody na razie nie ustalono.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Emalji Cisman, zam. Owocowa 4. skradziono wczoraj płaszcz damski, srebrną torebkę i kubek srebrny wartości 500 zł. — Ubiegłej nocy skradziono z jednej ze sal gimnazjum II. przy ul. Podwale jeden karabin, 1 maskę gazową i aparat radiowy wartości 500 zł.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Ludwika Rząsę za kradzież płachty nieprzemakalnej z wozu stojącego na ul. Szajnochy, Anastazję Muraszko za kradzież garderoby dam skiej wartości 100 zł. na szkodę Józefy Dżugi, Stefana Muraszczaka za kradzież torebki na pl. Krakowskim, Ignacego Lindwurma poszukiwanego za kradzież materji, Stecia Karola, Aleksandra Zamczałę za kradzieże mieszkaniowe na szkodę Wojciecha Krotochwila, Annę Gemzę i Julję Bazarnik, Feiwla Wolicera poszukiwanego za kradzież, oraz Antoniego Szeremetę za niebezpieczne pogróżki przeciw Marjanowi Nowickiemu.

(—) **Uspokojenie awanturników.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Karola Zdebelaka i Andrzeja Masnego za wywołanie awantury i wybicie szyb w oknach mieszkania Franciszki Szeremety przy ul. Murarskiej 74.

S. † p.

Inż. Stanisław Blicharski

Dyrektor Kasy chorych w Rohatynie
Obrońca Lwowa i b. Kapitan W. P.

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1. marca 1930 r., przeżywszy lat 41.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3-go marca 1930 r., o godzinie 3-ej po południu z krypty **kościoła OO. Bernardynów** na cmentarz obrońców Lwowa, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążeni

Żona z córeczką, Rodzice i Rodzeństwo.

Lwów, dnia 1. marca 1930 r.

Ostatni z zabójców Sieczki aresztowany.

OSACZONY ZGŁOSIŁ SIĘ U SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1. marca. (st) Ostatni poszukiwany przez władze bezpieczeństwa oskarżony o udział w zastrzeleniu Sieczki, **Józef Braun zgłosił się do sędziego śledczego,** widząc, że policja w każdej chwili śledząc go, **może przystąpić do aresztowania.** Sędzia polecił **Brauna aresztować.** W ten sposób wszyscy oskarżeni o współudział w **zabójstwie Franciszka Sieczki, znajdują się już w areszcie śledczym.** Z wyników dotychczasowego śledztwa okazuje się, że **motywem zastrzelenia Sieczki były osobiste porachunki prywatne,** jakkolwiek kilku z aresztowanych należy **do organizacji PPS CKW i PPS frakcja rewolucyjna.** Z zeznań świadków wynika, że jakkolwiek **Sieczka miał przy sobie rewolwer i groził nim,** jednak nie strzelał. Rewolwer jego znaleziono **naładowany wszystkiemi kulami.**

Emerytowany wiceprokurator Sądu okręg.

Alojzy Gürtler

otworzył kancelarję obrony karnej

we Lwowie przy ul. Kochanowskiego 8

—o—

DZIŚ, dnia 2. marca br. — niedziela — wystawa „Współczesne wnętrza" otwarta od 10—2 i 16—20 sala M. Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska l. 20).

—o—

Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża, we Lwowie, plac św. Ducha l. 1. L. 81/30.

We Lwowie, dnia 25. lutego 1930.

K O M U N I K A T.

Polskie Stowarzyszenie Złotego Krzyża (Lwów, plac św. Ducha 1), zawiadamia swoich członków, że prospekty odnośnie do pensjonatu w Krynicy i mieszkań w Truskawcu można już otrzymać za nadesłaniem zaadresowanej do siebie i ofrankowanej koperty większego formatu, oraz dołączeniem osobno znaczka pocztowego za 20 gr. od prospektu.

Zgłoszenia o przydział mieszkań w Krynicy i Truskawcu nadesłać należy najpóźniej do 25. marca 1930.

—✱—

—=—

Z kraju.

Z powodu **nadużyć na szkodę skarbu kolejowego** został — jak nam donoszą z Przemyśla — zwolniony ze stanowiska naczelnika sekcji utrzymania kolei w Przemyślu, inż. Marjan Popławski. Dochodzenia w sprawie nadużyć przeciw niemu prowadzi delegat dyrekcji PKP. kom. Białkowski ze Lwowa.

Życie karnawału.

Koło Art. Medyków przy Wzaj. Pom. Med. urządza zabawę taneczną pn. „Dancing" w sali Tow. Pedag. przy ul. Zimorowicza 17. Początek o godz. 21-szej.

✱

Ogonki karnawałowe. Wszystko się powtarza. Znaliśmy w czasie wojny ogonki chlebowe, cukrowe, tłuszczowe. Dziś w ogonku stoją ci wszyscy, którzy chcą dostać zaproszenie na bal kostjumowo-maskowy polskiej korporacji akademickiej „Cresovia Leopoliensis". Zaproszenia wydaje się codziennie między 7—8 wieczorem w lokalu Balu przy ulicy Fredry 4. Kresem karnawału we Lwowie będzie ten wieczór naszych Kochanych Kresowiaków, na którym znajdą się ci wszyscy, którzy lubią się bawić bez kresu. A więc będzie to zabawa kresowiaków i bezkresowiaków.

✱

KALENDARZYK KARNAWAŁOWY.

2. MARCA: Wielki Raut Związku pracowników fryzjerskich w sali Izby rękodzielniczej przy pl. Strzeleckim. — Bal artystów Teatrów miejskich z programem artystycznym w Teatrze Wielkim.— Zabawa taneczna Towarzystwa niższ. funkcjonarjuszy sądowych w sali przy ul. Rutowskiego l. 23. II. p. — Zabawa taneczna Klubu mandolinistów „Juwal" w sali Domu Narodnego. — Reprezentacyjny Bal Eksportówki urządza Bratnia Pomoc St. N. S. H. Z. w sali balowej II. Domu Techników. — „Szampańska Noc" Lw. Chóru Med. Weter. w b. Kasynie oficerskiem, ul. Fredry. — Dancing kwiatowy w Kasynie Koła Lit.-Art. Reprezentacyjny Bal Studentek Wyższych Uczelni w salach recepcyjnych Politechniki. — Zapustna Zabawa Ludowa z tańcami Związku Teatrów i Chórów Ludowych w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Początek o godz. 7 wiecz.

3. MARCA: Zabawa taneczna Korporacji akadem. „Constantia" w sali TSL przy ul. Czarneckiego l. 1.

4. MARCA: Na zakończenie karnawału dancing z zawieszeniem śledzia i wyborem „Miss Karnawału" w Kasynie i Kole lit. art. — „Ostatki techniczne" w salach II. Domu Techników

—o—

Do litościwych serc zwraca się z błagalną prośbą o pomoc wdowa po inżynierze, chora kaleka, znajdująca się po nader ciężkiej operacji w skrajnej nędzy, a która ma na utrzymaniu czworo drobnych dzieci. Za czyn szlachetny Bóg stokrotnie wynagrodzi. Datki przyjmuje administracja „Gazety Porannej" dla „Wdowy po inżynierze". (Bliższy adres znany jest redakcji).

Wystawa Wnętrz W Muzeum Przemysł.

Lwów, 2 marca.

Wystawa wnętrz, urządzona w ub. tygodniu w Muzeum Przemysłowem, była szczęśliwą propagandą nowoczesnej kultury urządzeń domowych. Był to raczej typowy przykład, jak należy rozwiązać **problem trzypokojowego mieszkania,** z uwzględnieniem wymogów nowoczesnej estetyki a zarazem obecnego budownictwa, a więc pokoji niewielkich i niewysokich.

Trzy wybitne lwowskie placówki przemysłu artystycznego złożyły się na utworzenie całości bez zarzutu: artystyczne meble z warsztatów **„Lamus",** piękne kilimy z wytwórni **Marji Englenderówny** oraz kryształy firmy **T. J. Awin.**

Zaprezentowane przez firę „Lamus" meble, odpowiadają w całej pełni wymogom nowoczesnego stylu, łącząc **prostotę i celowość form z artystycznem opracowaniem i wydobyciem walorów materjału.** Szlachetną prostotą form odznacza się **sypialnia,** wykonana z orzecha kaukazkiego, z artystycznem kombinowaniem efektów słojów drzewnych. **Gabinet męski** z drzewa „cedra" (nazwa z powodu alternatywy pasów jasnych i ciemnych) jest specjalnie interesujący ze względu na zastosowanie elementów kombinowanych, umożliwiających rozkładanie i różnorakie przestawianie każdego mebla. — Szczególnie piękna jest **jadalnia** z drzewa **„makasar",** rodzaj hebanu, ze złotemi żyłami, co przy specjalnem wydobyciu z materjału połysku, czyni wrażenie, jak gdyby meble te były wykonane z szyldkretu.

Na ciemnym tle tych mebli szczególniejszy efekt czyni srebro, szkło i porcelana.

Próbkę tego efektu dają **kryształy firmy Awin,** porozkładane ze smakiem na stołach, etażerkach i postumentach. Są to prawdziwe cacka, dorównujące antycznym dziełom, dzięki wytworności kształtów. Widzimy tu prześliczne flakony i wazony „aleksandrit" figurki z szkła dmuchanego, robiące wrażenie alabastrów i mnóstwo tych akcesorjów, bez których nie może się obejść wytwornie urządzone wnętrze.

Godne i znakomicie stonowane tło i ramy do wykwintnych mebli, tworzą **artystyczne kilimy z wytwórni p. Englenderówny,** które już wybiły się na pierwszy plan na urządzonej w zeszłym roku wystawie w Instytucie przemysłowym.

Można powiedzieć bez przesady, że kilimy te osiągnęły szczyt w tym dziale przemysłu artystycznego. Odznaczają się świetnem wykonaniem technicznem i doborowym materjałem, a motywy ornamentalne i geometryczne stosowane są zawsze z wysokim smakiem i umiarem, tak w rysunku jak i w kolorycie. Te walory artystyczne przypisać należy temu, że wzorów dostarczają p. Englenderównie artystki lwowskie, znany architekt p. Sperber oraz uczniowie Akademji sztuk pięknych w Krakowie.

Niezwykle liczna frekwencja publiczności na Wystawie wnętrz w Muzeum Przemysłowem była dowodem, że odpowiedziała ona żywo odczuwanej potrzebie.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.



Doroczne Zgromadzenie Delegatów Towarzystwa kredytowego Ziemskiego.

Lwów, 2. marca.

Wczoraj odbyło się doroczne zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Zebranie zagail o godz. 10 rano prezes Rady Nadz. **Zwolski,** poczem do prezydjum zaproszono **dra Stefana Skrzyńskiego,** na zastępcę **Juljusza hr. Bielskiego.** Przewodniczący na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne **śp. Oskarowi Schnellowi,** prezesowi Rady nadz. i innym zmarłym w ub. roku członkom Tow.

Następnie dyr. Żaba złożył sprawozdanie z czynności Dyrekcji za rok 1929, zaś przewodn. **Drużbacki** sprawozdanie Komisji rewizyjnej. Po sprawozdaniach zarządzono posiedzenie tajne, które trwało do godz. 2 po poł.

Posiedzenie jawne podjęto o godz. 5 popoł. **Dyr. Przybysławski** przedstawił wniosek o zmianę statutu, którą przyjęto jednogłośnie a następnie upoważniono Dyrekcję do wydania w razie potrzeby **krótkoterminowych 10-proc. obligacyj do wysokości 6 milj. zł.**

Na wniosek p. Drużbackiego uchwalono dla Zarządu absolutorjum i wyrażono Dyrekcji uznanie za owocną pracę i wzorowe prowadzenie agend.

Następnie dyr. Grodzicki odczytał rezolucje, w których po przedstawieniu trudnego stanu finansowego, w jakim znajduje się gospodarstwo rolne, zgromadzenie zwraca się do rządu o przedsięwzięcie odpowiednich kroków celem uzyskania długoterminowych dogodnych kredytów dla rolnictwa. Rezolucje uchwalono jednogłośnie i postanowiono przedłożyć je Ministerstwu Skarbu.

Nakoniec przystąpiono do wyborów uzupełniających. Do Rady Nadzorczej wybrano ponownie ustępującego z powodu upływu sześciolecia **p. Feliksa Domańskiego.** Również wyboru Komisji rewizyjnej na rok 1930 dokonano w dotychczasowym składzie. Weszli delegaci: **St. Bal, dr. F. Drużbacki, St. Grodzicki, hr. J. Konopka, dr. K. Papara, dr. St. Skrzyński, zastępcy dr. K. Gnoiński i Z. Lityński.**

Na tem zgromadzenie zakończono.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1. marca. (PAT). 4 proc. pożyczka inwestycyjna 128, 5 proc. pożyczka dolarowa 76 trzy czwarte, 5 proc. pożyczka konwersyjna 51 trzy czwarte, 6 proc. pożyczka dolarowa 1920 73, 10 prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8 prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7 proc. 83¼.

Waluty i dewizy. Dolary 8.85.5, Holandja 356.67, Londyn 43.23, Nowy Jork 8.88.3, Paryż 34.80, Praga 26.34, Nowy Jork telegr. 8.90, Szwajcarja 171.63, Wiedeń 125.26, Włochy 46.64.

Warszawa, 1. marca. (PAT). Bank Polski 164 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 78 i pół, Węgiel 50, Lilpop 24¼, Modrzejów 11 trzy czwarte, Ostrowiec 60 i pół, Starachowice 20 trzy czwarte, Haberbusch 107 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 1. marca. (PAT). Paryż 20.27, Londyn 25.19, Nowy Jork 5.18.32 i pół, Bruksela 7220, Włochy 27.16, Hiszpanja 63, Amsterdam 207.77 i pół, Berlin 123.66, Wiedeń 73, Stokholm 139.12, Oslo 138.70, Kopenhaga 138.75, Sofja 3.75 i pół, Praga 15.35, Warszawa 58.07 i pół, Budapeszt 90.60, Białogród 9.12 trzy czwarte, Ateny 6.72, Konstantynopol 2.30¼, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.04, Buenos Aires 195 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 1. marca. (PAT). Amsterdam 284.07, Belgrad 12.48 3/8, Berlin 189.13, Bruksela 98.75, Budapeszt 123.91, Bukareszt 4.20 7/8 Kopenhaga 189.55, Londyn 34.45 1/8, Madryt 87.05, Medjolan 37.14 i pół, Nowy Jork 708.65, Oslo 189.45, Paryż 27.71, Praga 20.98 1/8, Sofja 5.13 1/8, Stokholm 190.10, Warszawa 79.70, Zurych 136.72, Amerykańskie 705.60, Niemieckie 168.96, Francuskie 27.77, Włoskie 37.11 i pół, Jugosłowiańskie 12.38, Szwajcaskie 136.37, Czeskie 20.95, Węgierskie 123.94, Renta majowa 163, Renta lutowa 202 i pół, Dunaj, Sawa, Adria 87 Losy tureckie 22, Bankverein 21 Credit Oesterr. 51, Eskompte niederöst. 169.70. Laenderbank 28.25. Merkurbank 20.30, Zivnostenska 106.85. Dunaj, Save Südbahn 11.00. Ford. Norbahn 1010Portlandcement 94.50. Rima 101.75, Karpaty 5.56, Galicja 33, Alpiny 35.10, Galiz. Mantanwerke 11.60.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 1. marca. (PAT). Nowy Jork 485.96, Paryż 124.26, Berlin 20.36 7/8, Montreal 488.62. Hiszpanja 39.97 5/8, Amsterdam 12.12 3/8, Bruksela 34.88 7/8, Włochy 92.71, Szwajcarja 25.18 7/8, Kopenhaga 18.16 1/8, Stokholm 18.10 3/8, Oslo 18.17 1/8, Helsingfors 193.20. Praga 164.12, Budapeszt 27.81, Belgrad 276, Sofja 671, Rumunja 818, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.36.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 1. marca. (PAT). Londyn 124.26 i pół, Nowy Jork 27.57¼. Bruksela 356, Hiszpanja 310 i pół, Włochy 134, Szwajcarja 493 i pół. Kopenhaga 684 Amsterdam 1025, Oslo 683 trzy czwarte. Stokholm 686¼. Praga 75.70, Rumunja 15.20. Wiedeń 360. Berlin 610.

OBROTY [illegible]

Lwów, 1. marca.

Tendencja spokojna. Obrót średni.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.00—8.87.50, dolary kanad. 8.78.00—8.78.50

Kącik radjowy.

Niedziela, 2. marca 1930.

LWÓW 385 10.15 Transm. z Katowic, 11.58 Sygnał czasu z obserw. astronom. w Warszawie, Hejnał z wieży Marjackiej, 17.40 Transmisja z Warszawy, 19.00 Rozmaitości, kom., program na dzień nast., 19.15 Transmisja z Krakowa, 19.58 Sygnał czasu z Warszawy, 20.00 Kwadrans liter. z Warsz., 2.15 Transmisja z Warszawy, 22.15 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA 1411 12.10 Poranek symf. z Filharmonji Warsz. 14.50 St. Niewiadomski: a) Na gody,, b) Lny, odśpiewa p. Modrakowska, 15.20 Muzyka, 16.20 Muzyka z płyt gramof., 20.15 Koncert narodowościowy czeski. Ork. Filh. warszawskiej, 22.35 Komunikat PAT. **KRAKÓW** 312 19.15 Audycja karnawałowa. **POZNAŃ** 334 17.00 Koncert gram., 18.50 Koncert firmy „Radjo-Elektor“, 22.30 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 15.40 Koncert popularny z udz. zesp. instrum. P. R., 19.20 Intermezzo muz. **WILNO** 368 20.15 V. Niedziela kameralna. **LIPSK** 259 12.00 Koncert radjoork.. 15.00 Lipski kwartet instrum. dętych. 18.45 Muzyka czeska. **KOPENHAGA** 281 18.20 Koncert wirtuozów na harm., 20.00 Koncert muzyki lud., 21.15 Dawne pieśni duńskie, 22.00 Koncert radjoorkiestry. **LONDYN** 356 17.30 Koncert popul., 18.45 Recital skrz., 22.05, Koncert symf. **STUTGART** 360 13.45 Koncert popularny, 18.15 Lekki koncert. **FRANKFURT** 390 19.30 Pieśli ludowe. **BERLIN** 418 14.30 Muzyka kameralna, 18.00 Koncert karnawałowy, 19.30 Alfredo Rubino śpiewa, 20.30 Koncert popul. radjoork. **LANGENBERG** 473 13.00 Koncert radjoorkiestry, 19.30 „Zemsta nietoperza“ operetka Straussa. **PRAGA** 487 12.00 Poranek muz. pośw. twórczości Smetany. 12.45 Utwory Smetany, 20.00 Wieczór Smetany. **WIEDEŃ** 516 11.00Koncert wied. ork. symf. 20.00 Rewja karnawałowa. **MONACHJUM** 14.00 Meta Hagedorn (fort.). 18.20 Program czesko słow., 19.30 Wesoły wieczór radjo orkiest. **KONIGSWUSTERHAUSEN** 1635 15.35 Marsze na płyt. gramof., 20.00 Koncert ork. mandol. 21.00 Koncert solistów.

Miłosierdziu Czytelników naszych polecamy wdowę po rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa“.

STYLOWY: „Motyl brukowy".

Sprostowanie.

20./XI. 27 r. w „Gaz. Poran." była notatka o kradzieży wynalazku „Cudogramofon" wartości 20.000 zł. u p. Chuwena, Fredry 2. niniejszem prostuję: „wynalazek ten nie został skradziony, lecz wypożyczony". Wynalazek ten opracowywany był przez p. Chuwena wspólnie zemną. Przed oddaniem go dla sprawdzenia pożyczyłem u p. Stokłosy, co stwierdzono przez niego. P. Chuwen dlatego, że odchodzę od niego w sezonie, doniósł policji o kradzieży. Skarga okazała się bezpodstawną.

Mechanik
2376 Salomon Migden.

DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!

Dostarczamy kompletne urządzenia gabinetów ordynacyjnych z własnej wytwórni po cenach fabrycznych na warunkach b. dogodnych. „CHIRURGJA", ulica Jagiellońska l. 15, Lwów, ul. Cłowa l. 7. Telefon 42 73. 1922-8

Instalacje Elektryczne

wykonnje wszelkie, tanio i solidnie, na prowincji i we Lwowie KONC. ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY, Lwów, Lelewela 17. **LESIUK JAN**

„A R E O S"

Spółka z ogr. odp.
Lwów, ul. Zygmuntowska 9.
Telefon 56.76. P. K. O. 153.615

Urządzenia zakładów przemysłowych, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich zakładów specjalnych, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji centralnego ogrzewania i wodociągów. 1582-30

RADJOSŁUCHACZE!

Tel. 54—17.

Uzyskują najlepsze audycje używając akumulatorów i Anodówek z fabryki

Akumulatorów „EKA"

Lwów, Kopernika 18,
w podwórzu.
Wszędzie do nabycia. 2117-10

Na sezon wiosenny poleca firma
A. SŁOWAK
Lwów, ul. Sykstuska 9. tel. 21-96.
materjały kraj. i zagraniczne
wykwintny Salon mód męskich

Konc. Przedsiębiorstwo dla urządzeń elektr.
KAZIMIERZ PAWŁOWSKI I SKA
Wałowa 5. tel. 82—78.
wykonuje instalacje światła, kompl. urządzenia telefonów, urządzenia sygnalizacji dzwonków, gromochronów, ubezpieczenia kas i mieszkań od włamania itp. 2074-10

ARCHITEKT

Albert Kornblüth

Lwów, Rzeźnicka 17. tel. 48-28.
upoważn. budowniczy
wykonuje plany, kosztorysy, obliczenia oraz wszelkie czynności w zakres budownictwa wchodzące

VENUS

Prezerwatywy przeźroczyste bardzo cienkie, niedościgniona w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladownictw. Do nabycia wszędzie. 2016-20

GRAFOLOGINI-FIZJOGNOMISTKA

NIEODWOŁALNIE PRZYJMUJE TYLKO DO 12. MARCA.

Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8. Lwów, ŚW. ANTONIEGO 1. I. p. róg Łyczakowskiej.

INSTALACJE ŚWIATŁA ELEKTRYCZNEGO

MOTORÓW, DZWONKÓW i t. p. wykonuje
S. POLOWY Lwów Chorążczyzny 14.
Ceny umiarkowane.

R. zał. 1910.
Renomowany zakład art. fotogr.
„GROTTGER" Lwów, ul. Akademicka 5.
wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975-10

BIURO TECHNICZNE
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
DOMINIK WUCHOWICZ

arch. i rz. up. budowniczy

wykonuje wszelkie prace w zakres budownictw wchodzące.
Lwów, Zyblikiewicza l. 17. Telef. Nr. 66-03.

Najkorzystniejsza i najpewniejsza lokata oszczędności!!!
Swój własny kawałek ziemi - swój własny dom!!!

PARCELE BUDOWLANE NA DOGODNE RATY - - -

1) **Przy ul. Torosewicza** (u wylotu ul. Kochanowskiego) 200 kroków od przystanku tramwaj. jeszcze kilka ślicznych parcelek, nadzwyczaj przyjemnie położonych. Cena bardzo umiarkowana. **Kredyt do roku.**
2) **Tuż obok koń. przystanku tramwaj. przy ul. Nowej Rzeźni do ul. Św. Marcina** parcele słoneczne równe w cenie zł. 45·— do 63·— za sążeń². **Kredyt do 3 lat.**
3) **Naprzeciw dworca kolej. Łyczak.** w cenie zł. 40·50 do 49·50. **Kredyt do 2 lat.**

Wszędzie terena równe, słoneczne, uregulowane nadające się do bezpośredniego zabudowania.

Na raty!! Na raty!!

Zgłoszenia: **„PEZET" Lwów Akademicka 23 I. p.**
w godz. 9—11 przedpoł.

URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI-DYREKCJA ROBÓT PUBLICZNYCH.
L. DRP. 353 ex 1930.

Ogłoszenie przetargu.

Urząd Wojewódzki - Dyrekcja Robót Publicznych we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na dostawę dla Kierownictwa robót meljoracyjnych w Tarnobrzegu następujących materjałów:

Wyszczególnienie	na rok 1930/1931	na rok 1931/1932
1) faszyny lasowej m. sześc.	12.630	19.687
2) faszyny wiklowej m. sześc.	10.765	15.501
3) palików 1 m. dł. kóp	8.377	10.855
4) brusów dębowych 8 cm. gr. 1.5—3.5 m. długości m. sześc.	19.616	—
5) dębiny kantowej 24/24 cm. 2.5—3.5 m. długości m. sześc.	10.604	—
6) dębiny kantowej 14/14 cm. 1.5—3.5 m. długości m. sześc.	12.818	—
7) desek sosnowych 4 i 5 cm. grubych m. sześc.	33.220	37.5

Bliższych szczegółów udzieli Kierownictwo Robót meljoracyjnych w Tarnobrzegu.

Przetarg przeprowadzony zostanie w biurze wymienionego Kierownictwa w Tarnobrzegu dnia 20-go marca 1930 r. o godzinie 11-tej.

Podane wyżej ilości materjałów, mogą być w miarę potrzeby zwiększone o 50% (pięćdziesiąt od stu) lub zmniejszone o 25% (dwadzieścia pięć od stu) bez prawa roszczenia sobie przez dostawcę jakiejkolwiek pretensji z tego powodu do Skarbu Państwa.

Oferty pisemne, wolne od stempli, a sporządzone dla wymogów określonych w przepisach tymczasowych o oddawaniu dostaw, wedle rozp. Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 31. VII. 1926 L. III. 396/26 i zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% (pięć od sta) oferowanej wartości dostawy, (które to wadjum, w razie przyjęcia oferty, zostaje zatrzymane jako kaucja), należy składać lub przesyłać pocztą na ręce p. Kierownika Robót Meljoracyjnych w Tarnobrzegu w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę materjałów budowlanych i faszynowych".

Termin przedkładania ofert upływa w dniu przetargu o godzinie 11-tej przed południem.

Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom lub złożone po upływie po danego terminu, nie będą rozpatrywane.

Szczegółowe i ogólne warunki dostawy mogą być przejrzane w godzinach urzęd. w Kierownictwie Robót Meljoracyjnych w Tarnobrzegu, gdzie też można otrzymać wzory ofert.

O ile Komisja uzna za stosowne, może po sprawdzeniu ofert, przeprowadzić dodatkowy przetarg ustny, między wybranymi przez siebie oferentami.

Urząd Wojewódzki - Wyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie dowolny wybór oferty, niezależnie od wysokości oferowanej ceny, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

We Lwowie, dnia 19. lutego 1930 roku.

Dyrektor RP.: Inż. BLUM.

Warsztaty

dla naprawy i ładowania akumulatorów żarzeniowych i anodowych.
Ładowanie akumulatorów żarzeniowych do 25 ampq. zł. 1.50, do 50 ampq. zł. 2.—, baterje anodowe do 150 Volt zł. 4.—.
LITWIN WIKTOR, Kopernika 16
w podwórzu. 2110-10



2.800 Zł. Pianina nowe zagraniczne mahoniowe, orzechowe najnowszej konstrukcji wyłącznie „DOM CHOPINA" Sykstuska 11.
Długoterminowe spłaty.

CHAŁWA GRECKA

RACHAT i NUGAT
po cenach konkurencyjnych i w każdej ilości poleca
WECHSLER,
Lwów, Lindego 9.

„L I T U R G J A"

Skład przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji
Lwów, Kopernika 9. — Telef. 47—55.
poleca: ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, feretrony, figury, monstrancje, kielichy, krzyże, lichtarze. — Pracownia wszelkiego rodzaju artystycznych haftów.
Wielki wybór dewocjonalji. 1679-10

Ludowy Bank Spółdzielczy

Lwów pl. Akademicki l. 4.
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

Urząd Gminy i Komisja Klimatyczna w Worochcie ogłasza
KONKURS NA URZĄDZENIE ELEKTROWNI I INSTALACJI W GMINIE I UZDROWISKU „WOROCHTA".
Oferty proszę składać w zaklejonych kopertach z napisem „Elektryfikacja" pod adresem:
Komisja klimatyczna w Worochcie, Województwo Stanisławowskie w terminie do dnia 15-go marca br. 2227-4

NATURALIS

FARBA DO WŁOSÓW
od pół wieku w użyciu.
Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor.
Sposób użycia w każdem pudełku.
Do nabycia wszędzie.

Ulgi w podatku przemysłowym

wedle nowego projektu mają tylko przedsiębiorstwa, prowadzące prawidłową księgowość. Za niską opłatą prowadzi dla wszelkich przedsiębiorstw fachową księgowość, oraz sporządza bilanse, fasje i deklaracje podatkowe. **„Busola Podatków" we Lwowie, ul. Lindego 8, — telefon 62-02.**

Do kina „PALACE" za darmo

mogą dziś pójść:

BURSZTYN JAKÓB, Pełczyńska 8.
PAUKOWA ANIELA, Pełczyńska 31.
BIELIŃSKI KAZIMIERZ, Grottgera 6.
HIRSCH, Halicka 16.
SEITZER OZJASZ, Zniesienie.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

Humor.



Billy Fox siedzi w chwili powodzi na dachu swego domu z nieodłączną fajką w ustach i spogląda na wodę.

— Hallo Bill — woła sąsiad Sam.

— Hallo — stary chłopie.

— Czy cały twój drób utonął?

— Tak, ale pozostały kaczki, które umieją pływać.

— Czy wszystkie twoje jabłonie padły ofiarą żywiołu?

— Tak, ale powiadają, że w tym roku i tak byłby słaby zbiór.

— Woda sięga już ponad okna.

— Tak? Hm, to wszystko w porządku i tak trzeba je już było wymyć.

Magistrat miasta Tarnopola.
L. 3202/30.

Konkurs.

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje konkurs na posadę

d r o g o m i s t r z a.

Wymagane są kwalifikacje, ustalone rozporządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych z 12. lipca 1922 (Dz. ust. Rz. P. Nr. 64 poz. 579) oraz dwuletnia praktyka zawodowa. Wynagrodzenie zależnie od kwalifikacyj według poborów XIII—X stopnia funkcjonarjuszy państw. z 15% dod. komunalnym. Posada zostaje nadana na jeden rok prowizorycznie, a po roku nienagannej i sumiennej pracy nastąpić może stabilizacja.

Podania własnoręcznie napisane wnosić należy do Magistratu m. Tarnopola do dnia 10. marca br.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę chrztu lub urodzenia;
2) świadectwo odbytych studjów;
3) zaświadczenie praktyki;
4) dowód obywatelstwa R. P.
5) Curiculum vitae.

Burmistrz:
Dr. Lenkiewicz.

Do kina „PALACE“ za darmo

mogą dziś pójść:

ROSENBERG KAROL, Brajerowska l. 4.
SCHMIDT, Mikołaja 3.
KOPIETZ KAROL, Trzeciego Maja l. 2.
GOLLINGER ANTONI, Zadwórzańska 18.
NOWAK JAN, Bilińskich 21.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto prze kazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.